

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Oplata poczt. niszczona ryczałtem.

ROK XXVI.

Niedziela 6 stycznia 1935 r.

Nr. 6

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec
Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75.

P.K.O. 302.712

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7
Rękopisów redakcja nie zwraca.

ROZMOWY RZYMSKIE NA TEMAT POROZUMIENIA WŁOSKO-FRANCUSKIEGO

RZYM, 5.1. (PAT) Specjalny korespondent agencji Havas donosi, że dzisiejsze ranne rozmowy ministra Laval'a z Mussoliniem w pałacu weneckim odbyły się w obecności podsekretarza stanu Suvich'a dotyczyły wszystkich europejskich zagadnień dyplomatycznych i miały charakter dość ogólny. Bardziej szczegółowe rozmowy prowadzone będą dzisiaj wieczorem i jutro, t.j. w niedzielę. Osiągnięcia porozumienia nie spodziewają się przed jutrzejszym wieczorem.

Konwencja o stabilizacji stosunków w Europie Środkowej nie będzie ogłoszona niezwłocznie po jej parafowaniu, lecz dopiero po przystąpieniu do niej państw bezpośrednio zainteresowanych, niezależnie od Rumunii i Polski.

Niemniej jednak ogłoszony będzie komunikat, który stworzy porozumienie Francji i Włoch w zasadniczych liniach politycznych. Porozumienie to opierać się będzie na wzajemnym zrozumieniu interesów obu krajów oraz ogólnych interesów Europy.

RZYM, 5.1. (PAT). Audjencja ministra Laval'a u króla trwała pół godziny. Równocześnie przed stawiciele Quai d'Orsay badali w pałacu Chigi wraz z Suvich'em sprawy kolonialne. Po śniadaniu

wydanem przez króla przyjęci zostali kolejno w pałacu Chigi poseł węgierski, austriacki oraz ambasador polski.

TRYUMWIRAT NA KREMLU STALIN—WOROSZYŁOW—BUDIENNY.

WARSZAWA, 5.1. (Tel.wł.). Osobne obecnie w Rosji sowieckiej. W Moskwie kolportowana jest wiadomość jakoby komisarz Litwinow i publicysta Radek popadli w konflikt ze Stalinem. Stalin zarzuca Litwinowowi zbliżenie z Trockim oraz chęć skierowania polityki wewnętrznej na niewłaściwe tory. Mówią, że na Kremlu ma powstać tryumwirat Stalin, Woroszyłow, Budienny.

Hasłem dnia ma być propaganda nacjonalizmu sowieckiego, przy złagodzeniu programu międzynarodowego. Zdaje się, że chodzi tu o rosyjski ruch antyżydowski. **ARESztOWANIA WŚRÓD PROFESORÓW.**

LONDYN, 5.1. — „Daily Express” donosi, że oddział czekistów zaaresztował w gmachu Instytutu imienia Marksa — Engelsa 8 profesorów, oskarżonych o propagowanie ideologii trockijskiej.

Powrót p. Becka ZE SZTOKHOLMU.

WARSZAWA, 5.1. (tel. wł.). Dzisiaj przed południem powrócił ze swojej wycieczki świątecznej m.in. Beck. Podróż swoją ze Sztokholmu odbył również przez Berlin, gdzie się nie zatrzymywał. Powrót swój p. Beck przyspieszył ze względu na poniedziałkową wizytę prezydenta senatu gdańskiego Grössera.



HOŁD NOWONARODZONEMU.

Trzej królowie: Kasper, Melchior i Balthazar — obraz szkoły niderlandzkiej mistrza Hugo van der Goes (1440 — 1482).

Dzieje losu nr. 171385 na który padła wygrana 100 tys. zł.

WARSZAWA, 5.1. (tel. wł.). W piątek, w pierwszy dzień ciągnięcia loterii państwowej, wygrana 100 tys. zł. padła na nr. 171385, znajdujący się w kolekturze Rapaporta, przy ulicy Muranowskiej.

W południe, gdy odbywało się jeszcze ciągnięcie, przybył do kolektury Rapaporta, podczas jego nieobecności jakiś osobnik i prosił obojętną w sklepie żonę R. o okazanie mu numerów losów zaczynających się 12.

Znalazłszy wśród numerów połowę niesprzedanego losu, na który padła wygrana 100 tys. zł. nieznanomy zakupił ją i opuścił pośpiesznie kolekturę.

Rapaport dowiedziawszy się o sprzedaży losu zrobił zastrzeżenie w dyrekcji loterii oraz zawiadomił policję.

Zachodzi podejrzenie, że nieznanomy był obecny podczas ciągnięcia, a dowie-

dziawszy się, że wygrany los znajduje się w kolekturze Rapaporta, wyłudził go od jego żony.

Wstrząsająca tragedia rodzinna Zamordowany we śnie przez matkę i siostrę.

BIAŁOGRÓD, 5.1. (PAT). Dziennik „Wre” donosi o wstrząsającej zbrodni: Po 20-letniej nieobecności powrócił z zagranicy do domu syn pewnej wdowy, która wraz z córką żyła w wielkim ubóstwie, nie będąc przez nią poznany. Obie kobiety spostrzegły, że niezna-

omy posiada wiele pieniędzy, postanowiły go zamordować we śnie. Plan swój wykonały i zwłoki zakopały w tajni.

Stwierdziwszy następnego dnia, kto padł ofiarą zbrodni obie kobiety popełniły samobójstwo, jedna utopiła się w studni, druga zaś powiesiła się.

antomobilowa. Samochód osobowy K. 72673, kierowany przez szofera Stanisława Kicińskiego w czasie wymijania furmanki najechał na przydrożne drzewo. Samochód uległ rozbitciu, a pasażer inż. Marjan Skup, zawiadowca kopalni „Kazimierz” pod Sosnowcem, doznał poważnych obrażeń głowy i złamania 2 żeber.

Szofer wyszedł z wypadku z lekkimi obrażeniami głowy. Ciężko okaleczonego inż. Skupa odwieziono na kurację do szpitala Spółki Brackiej w Mikołowie. Dochodzenie wykazało, że wypadek spowodował woźnica furmanki Karol Drowdowski z Pezczyny nieprzepręwaną jazdą.

W sprzedaży ulicznej

Kurjer Zachodni za 10 groszy.

Znaczne obniżenie miesięcznej prenumeraty „Kurjera Zachodniego” do 2 zł. 50 gr. wywołało tak żywy odzew w społeczeństwie Zagłębia że byliśmy tem wprost zaskoczeni. Napływ nowych prenumeratów jest tak znaczny, że możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość, społeczeństwo bowiem dało nam poznać, że jesteśmy mu potrzebni i że stanowimy dodatnią wartość w jego życiu społecznym.

Takie ustosunkowanie się do nas społeczeństwa nakłada na nas dalsze obowiązki kroczenia naprzód w raz obranym kierunku.

Tedy postanowiliśmy już od dziś obniżyć cenę „K. Z.” w sprzedaży ulicznej i od dziś będzie kosztował

pojedynczy numer Kurjera Zachodniego 10 groszy

wraz ze wszystkimi dodatkami, między którymi jest co tydzień ilustrowany dodatek dla dzieci „Mój Świątek”, podczas zaś obecnego i przyszłych ciągnięć loterii „K. Z.” zamieszcza pełną tabelę wygranych.

KUPUJCIE I PRENUMERUJCIE „KURJER ZACHODNI”.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego”.

Wzrost eksportu WĘGLA POLSKIEGO.

WARSZAWA, 5.1. (PAT). Wywóz węgla kamiennego z Polski wykazał w 1934 r. w porównaniu z rokiem 1933 poważny wzrost, mianowicie powiększył się o 707 tys. ton, czyli o 7,3%.

Wielkie mrozy W MOSKWIE.

MOSKWA, 5.1. (PAT). W Moskwie panują wielkie mrozy. Dziś w nocy zanotowano 52 stopnie, a w niektórych okolicach 58.

Bandyta Maczuga ZMARŁ W SZPITALU.

KRAKÓW, 5.1. (tel. wł.). Dziś w południe zmarł w szpitalu w Rzeszowie groźny bandyta Władysław Maczuga, postrzelony podczas nieudanej ucieczki z więzienia rzeszowskiego.

Herriot

POWAŻNIE CHORY.

PARYŻ, 5.1. (PAT.) Stan zdrowia Herriota w ostatnich dniach uległ pogorszeniu.

Epidemia malarji.

COLOMBO, 5.1. (PAT). Epidemia malarji w okręgu Kegalle pochłonęła już prawie 3.000 ofiar w tem 1.000 dzieci. Personel szpitali jest przeciążony pracą.

Dziś w numerze

W SPRAWIE BEREZY KARTUSKIEJ	Str. 3
RADA W RADE	— Str. 5
KOMUNISTA Z SOSNOWCA UCZ.	— Str. 6
NIE M. KIOWA	— Str. 6
TRZEJ KRÓLOWIE ROKU 1935	— Str. 6
ZAKOŃCZENIE STRAJKU NA KOP.	— Str. 7
„BASKA”	— Str. 7
PROGRAM RADJOWY	— Str. 8
SPORT	— Str. 8
ADAMKOWICZ POWIEŚCIOWY	— Str. 9

DZIECKO MYĆ-TYŁKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

WIELKIE WYGRANE
padają stale w szczęśliwej kolekturze
KAFTALA KATOWICE
aw. Jana 16.
Ciągnięcie IV klasy trwa do 23 bm.
Losy IV klasy są jeszcze do nabycia. 102

PEŁNA TABELA LOTERJI

2 DZIEŃ CIĄNIENIA IV KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

I ciagnienie Główne wygrane

50.000 zł. — 134352.
Po 20.000 zł. — 26717 140449.
Po 10.000 zł. — 96584 103944 107609 169432.
Po 5.000 zł. — 77354 94945 119479 128472 150121 157617 172323.
Po 2.000 zł. — 28086 31273 33651 34906 65293 73983 85296 89362 104293 106640 110016 117168 126097 130033 140747 141265 150862 173646 171142 172788 177944 178388 178986.
Po 1.000 zł. — 2089 21955 28472 80170 24184 35772 36175 43927 43770 47250 48643 53512 61230 62923 73619 78176 84844 85249 91862 92918 96230 96551 98105 100736 105231 108112 111806 120245 122938 130285 131681 138704 139200 140769 146244 150303 150327 152915 159423 160677 162340 175076.

Wygrane po 2.000 zł.

128 431 509 685 1052 77 154 256 95 528 812 2006 49 130 235 378 3690 913 4042 74 400 4 89 812 5336 6146 270 556 7012 313 902 21 8193 99 313 449 934 9156 228 78 365 452 767 811 28 1072 261 82 372 452 11358 424 519 611 826 12174 92 381 524 36 714 53 985 13538 972 14065 217 510 642 874 924 15265 340 439 785 824 16048 78 255 317 96 626 37 767 924 17854 18169 228 670 757 19012 105 274 322 28 429 708 82 878 20088 294 524 616 21076 197 282 651 692 22121 212 390 405 509 25 23456 67 597 24122 282 484 501 42 69 686 25229 352 877 26168 207 693 757 60 27076 291 572 79 3 43 28333 425 49 29209 340 422 985.

30469 671 831 905 318337 727 97 42028 225 358 602 822 45 33054 114 405 20 42 576 620 999 84084 132 61 67 218 76 455 520 81 64 792 35940 36279 677 37265 464 618 83 844 38425 212 848 995 39014 40163 440 950 41148 290 583 42405 611 70 739 62 982 42141 264 83 92 834 44274 631.

45022 771 870 904 46701 45 865 904 47217 301 92 470 517 608 23 48006 197 712 55 842 96 914 48579 651 54 294 50172 88 217 318 483 602 644 64 872 91 944 64 51319 488 612 794 52096 126 59 203 872 528 612 716 823 53214 445 94 874 54052 82 160 254 488 661 55153 814 449 551 988 56233 777 873 922 57219 36 45 771 802 955 58158 326 592 611 36 811 907 59356.

60018 213 366 584 678 95 61865 62044 229 721 98 807 63440 628 78 878 987 64087 112 28 29 442 752 954 89 65030 37 66020 50 192 229 67229 738 68235 486 628 603 91 775 873 69051 229 593 696 721.
70144 324 91 624 96 726 931 63 79 71230 678 872 72192 232 342 97 498 602 735 62 877 73085 254 440 634 74020 608 49 732 842 922 75277 95 828 518 641 881 923 78417 527 752 890 77066 267 418 523 723 74 78012 20 151 335 826 957 79253 386 648 52 810 936.

80019 854 909 81100 82 320 872 951 89 82014 153 318 688 90 795 933 82424 503 876 902 92 84137 401 557 89 912 85211 435 788 86035 292 562 708 927 87021 348 54 83 456 584 630 40 943 88263 366 67 78 758 60 79 867 89521 37 38.

90113 59 202 14 69 99 301 91205 453 326 59 92002 60 133 279 378 401 565 689 957 93033 468 529 748 892 94066 250 684 95025 556 630 767 913 96114 335 43 6025 338 97051 130 98172 683 99220 312 540 663 872.

100022 483 101010 44 152 465 599 628 834 102162 225 305 847 103174 98 606 35 818 43 56 976 104079 508 969 927 105194 257 391 459 617 24 722 977 97 106145 547 107238 487 90 547 51 616 794 844 971 108204 838 960 94 109213 23 397 425 522 626 79 632 59 753.

110025 131 220 366 545 951 111000 315 443 571 83 702 13 112266 595 682 113125 244 59 352 79 519 20 42 11412 529 31 674 781 817 71 115023 453 5 7 116156 370 421 577 722 56 84 97 817 43 117262 374 410 528 719 118263 60 73 814.

120195 614 717 803 5 41 906 66 121338 940 122060 61 248 483 902 77 123235 389 440 75 124318 651 758 929 125445 66 502 7 958 80 82 127154 88 207 366 559 806 59 128079 524 62 655 901 129156 582 646 82.

130117 222 429 636 782 914 42 87 131104 226 92 338 80 705 9 809 89 12087 319 506 24 983 133343 525 808 57 79 134380 842.
125068 173 437 572 736 896 918 41 95 126029 108 42 424 47 644 127020 283 351 439 517 628 94 743 517 938 180197 77 103 29 83 87 641 844 942 70 139088 464 566 625 773 97 905.

140322 54 643 68 746 141257 235 963 142048 600 942 928 143161 595 695 144011 111 34 92 771 841 145046 92 468 503 801 146138 372 147275 557 98 148049 222 56 413 538 600 97 771 149172 289 325 40 711.
150129 387 479 592 728 151163 417 538 780 831 959 152028 91 221 500 11 646 956 158104 310 72 77 615 832 52 922 154320 497 646 942 55583 624 79 763 69 80 849 909 156071 371 94 435 509 748 954 58 157014 35 129 286 99 474 608 916 95 158502 695 796 899 159112 375 79 786 974.

160265 357 689 718 904 161031 70 130 331 36 524 51 73 750 328 162080 167 244 372 83 620 80 746 928 69 169246 368 471 597 682 87 708 164152 210 439 92 551 88 165076 190 460 891 166240 646 80 813 58 167238 38 481 587 901 168118 676 169139 389 497 600 28.

170078 407 972 90 171063 201 608 61 68 758 84 885 969 91 172055 110 28 298 592 706 37 173411 727 819 174039 136 398 531 175029 92 420 98 586 454 768 175432 519 36 67 687 765 822 48 177111 19 32 224 447 898 972 178935 82 621 56 835 905 179279 488 98 587 859.

II ciagnienie

Wygrane po 200 zł.

144 416 43 661 79 1024 233 50 316 577 992 2220 320 403 567 798 814 3312 88 633 614 4033 757 87 5324 906 6335 511 724 7215 71 215 69 538 841 8239 327 46 530 800 941 9076 97 215 389 421 569 90 755 922 42 10134 36 248 594 603 70 10666 160 422 769 12222 352 59 523 622 994 13115 389 495 14044 572 831 15666 715 15241 302 58 17054 83 748 814 34 18123 325 403 633 70 19034 493 824 64 994.

20248 527 833 21027 140 384 434 881 22454 506 768 823 919 45 23153 526 466 912 24285 358 416 98 25734 524 331 85 26051 377 02 864 27046 130 327 753 27831 128 87 380 454 83 81 365 79 91 29406 23 897 30010 378 169 533 63 936 99 31196 326 432 596 614 68 752 32188 96 19 33 623 64 13074 252 86 303 719 890 92 34316 425 2 35031 367 36239 390 846 37378 487 532 752 899 38470 701 50 30130 412 700 40236 499 703 41021 169 602 94 12921 40 87 642 793 43362 98 497 541 748 911 21 42 44159 77 208 45037 52 182 545 330 791 963 91 46208 72 396 46 617 47350 70 501 868 49192 203 316 55 416 522 730 49 58 847 922 59 50028 287 357 934 511 73 942 52259 61 701 634 930 53231 610 50 64 978 4028 307 17 29 602 84 810 91 52 55016 53 171 738 474 500 64 612 23 736 56 332 905 56037 453 619 898 958 57781 98 825 901 58102 25 63 810 353 412 715 59012 184 447 507 58 659 862 967 95.

60015 348 545 778 804 17 932 59 12729 443 681 932 59 61279 443 681 933 35 73 62013 271 95 516 657 700 614 64098 187 447 686 716 34 94 869 66093 365 788 67066 180 82 424 94 577 507 750 68044 184 94 324 830 929 69063 71 76 91 177 323 33 402 42 891 79 939 84.

70297 490 509 752 71566 722 815 66 72133 269 309 423 558 649 745 806 991 73030 361 593 74012 30 129 380 91 29 778 87 75177 224 319 569 867 76085 105 96 449 73 565 644 827 55 924 72718 75 398 435 74 582 620 81 724 992 78244 454 859 956 79024 183 301 23 51 67 602 45 775 83.

80283 391 779 81022 512 82000 324 77 410 810 978 97 83069 117 319 84144 79 280 95 330 57 705 880 85324 459 642 75 707 897 86114 208 302 710 16 825 74 87991 308 469 6 79 93 88272 91548 851 92808 93014 94155 872 541 666 90 729 61 806 95058 163 811 64 519 96110 298 879 504 969 97198 253 300 450 586 765 986 99377 511 82 830 40 971 92.

100734 805 66 969 101056 287 514 640 838 93 927 92 102000 437 98 677 820 917 103057 147 235 586 736 934 104085 184 238 346 426 635 59 806 65 105195 260 438 578 739 916 106038

188 5 7 831 619 91 700 94 107295 828 44 526 79 975 108602 777 990 109237 493 538 666 705
110293 312 536 58 746 922 111122 232 293 506 952 86 112139 252 68 699 707 894 113109 237 603 114329 710 619 68 115022 162 618 789 58 116355 462 668 697 794 117186 95 200 56 355 646 738 879 118011 188 373 450 97 685 652 119187 244 45 348 412 83 523 27 940.

120011 153 86 319 528 59 642 121138 303 16 829 122203 342 123310 18 27 745 941 901 124086 491 500 739 50 958 125022 186 292 313 622 932 126015 214 362 551 656 703 90 98 808 127212 326 478 618 897 128274 884 411 545 995 958 129092 199 975 84.

130246 392 722 71 853 977 82 131084 178 775 813 93 968 96 132205 02 647 133338 51 700 861 134006 480 135128 697 727 35 57 862 136050 638 917 137089 142 138000 602 139098 193 487 689 825.

140218 53 300 633 141179 201 40 307 142143 279 570 686 864 900 98 143015 258 529 516 87 987 144023 88 434 527 58 741 954 145051 79 136 220 651 60 146051 200 25 554 874 147049 53 714 927 148012 416 87 38 41 685 93 149068 141 64 286 541 52 916 89 150071 512 38 86 705 151438 692 869 152173 283 446 62 998 158118 368 477 649 53 928 40 98 154222 318 792 155009 44 144 50 60 848 156037 77.

160114 671 703 22 906 45 161204 15 98 330 437 512 684 731 162192 248 163321 98 349 74 164077 824 99 497 702 165059 126 860 67 166029 545 958 73 167074 477 704 980 168057 105 7 41 489 607 655 993 169287 312 461 636 170034 138 45 217 445 774 870 84 998 171335 520 901 49 87 172227 358 455 72 590 975 173068 212 21 663 718 48 975 174018 587 175205 390 581 806 12 934 95

III ciagnienie

268 555 720 811 26 53 1305 48 460 636 244 592 652 653 801 99 981 3061 64 276 465 590 820 27 4039 117 387 573 613 981 5163 617 6043 475 870 7031 118 924 79 8172 204 9059 87 245 414 725 885 10049 374 418 629 818 964 11067 162 76 429 515 947 122296 556 61 602 13286 477 86 988 14017 85 418 45 48 564 680 756 817 15704 16324 988 17078 737 96 901 18167 85 380 547 749 19188 259 345 564 20065 116 144 622 61 727 21002 30 125 303 93 450 880 719 876 2238 546 953 23177 289 350 482 594 768 24002 27 488 571 664 25790 26144 27017 64 229 601 796 899 949 28193 846 48 439 55 522 77 612 971 29197 354 63 472 660 700 9 868 30615 790 31108 282 708 32155 567 676 781 809 33309 523 52 66 90 964 34558 69 74 87 78 35094 606 895 36458 725 336 37096 468 551 663 893 929 38031 94 166 240 57 394 655 933 39229 547 96 553 843 74 40009 19 25 242 539 92 615 982 41207 566 647 700 42166 398 429 43055 63 395 488 616 36 46 97 780 67 958 62 44197 270 352 418 506 758 976 78.

45019 163 242 334 660 715 976 46099 102 09 17 243 308 632 758 841 985 47227 584 998 867 954 48080 713 513 707 893 968 49157 284 69 688 528.

50396 816 51099 146 268 345 459 618 955 52176 548 87 605 833 91 53089 266 490 534 54132 95 309 883 05 55162 122 361 741 56294 378 471 549 57120 217 46 345 49 549 87 611 60 724 848 58095 390 533 813 948 58189 459 585 96 704 935.

60007 194 203 82 703 61011 680 795 899 62029 84 586 754 923 97 83010 142 441 44 729 64174 368 87 565 639 720 6498 820 915 33 86 65025 252 421 55 648 956 66210 55 405 46 74 735 68 359 87022 44 243 88 879 414 86 503 613 68249 590 779 804 21 26 907 69054 185 88 281 864 439 695 742 948.

70158 66 94 454 711 910 71018 207 591 72470 943 73049 92 74393 96 677 757 75108 86 252 66 748 990 76222 81 819 41 61 84 646 690 905 69 77213 386 417 650 865 78045 75 76 852 970 98 79199 234 830.

80042 251 372 81038 359 806 82076 939 83120 60 62 352 98 414 611 924 84017 98 243 365 580 633 952 85271 60 717 80685 334 58 589 647 49 894 87022 38 117 269 385 407 667 88030 63 120 275 446 519 35 705 12 82 89203 135 486 883.

90295 512 799 91040 193 216 378 531 42 663 711 931 92114 51 52 540 639 91 881 966 93065 187 228 374 795

823 965 94300 525 82 718 76 953

J. E. ks. biskup Kubina W PORTO ALEGRE.

Od dnia 28 listopada do 3 grudnia 1954 r. bawili w Porto Alegre: poseł R. P. dr. Tadeusz Grabowski oraz biskup częstochowski dr. Teodor Kubina. Biskup Kubina przybył tu z Argentyny, gdzie uczestniczył w zjeździe Eucharystycznym. W przejeździe z Argentyny odwiedził on kolonie polskie: Guarany, Ijuhy i Evechui w stanie Rio Grande do Sul.

Gości powitał w serdecznych słowach prezes ZZP inż. Służynski w imieniu kolonii polskiej w Rio Grande do Sul. Skolei witał gości w imieniu Związku polsko-katolickiego oraz dzieci polskich, urodzonych na ziemi brazylijskiej, ks. kanonik Józef Peres. Zaznaczyć należy, że jest on jednym z najstarszych Polaków urodzonych w Brazylii, syn pierwszych emigrantów polskich w stanie Rio Grande do Sul. Następnie przemawiali pp.: Jan Rain w imieniu polskiego Stowarzyszenia „Myśli Wolnej”, Edmund Pańkowski — wiceprezes Związku b. wojskowych, inż. Sobczak z Towarzystwa „Polonia”, Piotr Syta — prezes Koła przyjaźni morza. Na przemówienia odpowiedzieli ks. biskup Kubina i poseł Grabowski.



Dzisiaj jest wielkie pranie!

Pojęcie to — od czasu gdy jest Radion, już nie przeraża. Pranie Radionem sprowadza robotę do minimum. Należy poprostu włożyć pojedyncze sztuki bielizny do zimnego rozczynu Radionu i gotować je przynajmniej 15 minut. Największą zaletą Radionu jest to, że pierze wszystko do czegokolwiek jest użyty dokładnie, nie niszczy tkaniny i czyni ją białą jak śnieg!

RADION

JEST UNIWERSALNYM ŚRODKIEM
DO PRANIA

RP 18-54

W sprawie Berezy Kartuskiej.

Odpowiedź rządu na interpelację posłów Klubu Narodowego.

P. premier Kozłowski przesłał p. marszałkowi Sejmu odpowiedź na wniesioną przed dwoma miesiącami interpelację posłów Klubu Narodowego w sprawie zębania się nad osobami uwięzionymi w „miejscu odosobnienia” w Berezie Kartuskiej. Odpowiedź brzmi:

UMORZONE DOCHODZENIE

Podniesione przez interpellantów zarzuty pod adresem komendanta miejsca odosobnienia podinspektora P. P. Bolesława Greffnera opierają się na zajęciach, jakie miały miejsce w Poznaniu dnia 19 marca 1951 r. Dochodzenie w sprawie tych zajęć, obejmujące również zarzuty, stawiane policji, zostało umorzone przez prokuratora, tem samem nie stwierdzono żadnych uchybień ze strony organów bezpieczeństwa.

ZYWNÓŚĆ I JEJ KALORJE

Twierdzenie interpellantów, jakoby warunki odżywiania odosobnionych były znacznie gorsze od tych, jakie ustalone zostały rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 czerwca r. 1951, pomijając jego głosowalność wobec konkretnych dowodów, jest bezpodstawne w świetle faktów, opartych na zestawieniach cyfrowych.

Porównując normy żywnościowe, przewidziane w par. 121 Rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 20. IV. 51 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz. U. R. P. Nr. 71 poz. 577) z normami, zawartymi w tabeli wyżywienia, stosowanej w miejscu odosobnienia, i operując przy tem zestawieniem wartościami kalorycznymi pokarmów najbardziej w danym wypadku niedostatecznymi, otrzymujemy, że zasadniczo kaloryczna racja żywnościowa dla jednego człowieka jest w miejscu odosobnienia wyższa od normy więziennej o 24,9 procent.

Na podkreślenie zasługuje również, że owa dodatnia różnica występuje przy tak ważnych grupach pokarmów, jak chleb (24,8 proc.), tłuszcz (40,3 proc.), mięso (20 proc.) i cukier (55,7 proc.). Dzienna racja żywnościowa w żadnym wypadku nie jest niższa od przewidzianej w regulaminie więziennym dla pracujących.

Nadzór nad zaprowadzaniem i wyżywieniem sprawuje nie tylko komendant miejsca odosobnienia, lecz również i lekarz.

ZŁE JEDZENIE

Nieprawdą jest, jakoby odosobnionym dostarczano niedopieczony chleb, robaczony chleb i słomę z robakami.

Chlebiec odosobnienia wypieka się przez wykwalifikowanego piekarsa i spożywa go zarówno odosobnieni, jak i policjanci z kompanii wartowniczej. W pierwszych dniach niekiedy z odosobnionych, nieprzyzwykającemu do razowego chleba, istnieć skarżyli się na zwykłe w tych wypadkach zaburzenia



żołądkowe. Po zbadaniu tej sprawy przez lekarza, okazało się, że przyczyną tych zaburzeń było spożywanie zbyt świeżego chleba, wobec czego komendant zarządził wydawanie go dopiero po upływie 24 godzin od upieczenia, i skarg, na zły chleb ustały, mimo, że w sposobie jego wypiekania nie się nie zmieniło. Na zły gatunek gotoch lub innych pokarmów odosobnieni nigdy nie skarżyli się. Dostawcom prosił się płacić pełne ceny, wymagając dostarczenia pełnowartościowych produktów. W porze letniej zdarzył się jeden wypadek dostarczenia nieświeżej słoniny, która została niezwłocznie zakwestjonowana przez prowiandowego post. Kaczeńskiego i zwrócona dostawcy z jednocześnie wykluczeniem go od dostaw.

CHORY

Diety specjalnej w izbie chorych nie stosuje się, gdyż kłopotliwi są do niej jedynie odosobnieni, cierpiący na lżejsze niedomagania. Poważniej chorzych odsyłano do szpitala, w którym stosowano się do wskazań lekarza bez żadnych ograniczeń.

OBIADY

Nieprawdą jest, że zatrudnionym poza obozem przez kilka tygodni dawano obiad dopiero o godz. 17-iej. Istotnie przez kilka pierwszych dni wydawanie obiadu odbywało się z opóźnieniem, które wyniki jednak wyłączenie z pewnych braków natury technicznej, całkowicie usuniętych po tych kilku dniach.

W GRANICACH UPRAWNIEN

Zakaz odosobnionych paćzek żywnościowych leży w granicach uprawnień dyscyplinarnych komendanta miejsca odosobnienia i tylko w tym charakterze jest stosowany.

WARUNKI ZDROWOTNE

O tem że ani warunki wyżywienia, ani praca fizyczna nie wpływają ujemnie na stan zdrowia odosobnionych, świadczy fakt że do dnia 1 grudnia 1954 roku największą liczbą przebywających w izbie chorych wynosiła 15 osób, do szpitala zaś w tymże czasie skierowano ogółem

zaledwie 5 osób, z których trzy już powróciły do miejsca odosobnienia.

Odosobnieni śpią na siennikach grubo wypchanych słomą (25 kg. na siennik). Brak przy uzupełnia się. W salach i celach niema stołków lub ławek, gdyż izby te służą wyłącznie do spoczynku nocnego, a regulamin zajęć dzennych w zasadzie nie pozwala na przebywanie w nich w ciągu dnia.

Stolki : ławki znajdują się natomiast w ilości dostatecznej w jadalni, oraz są wstawiane do sal i cel w dni świąteczne oraz słone, kiedy odosobnieni są wolni od pracy.

Nieprawdą jest, jakoby odosobnionym przez kilka tygodni nie dawano mydła. Wydawano je do mycia i kąpieli raz na tydzień w ilości aż nadto dostatecznej, o czem świadczy fakt, że nie było w tym okresie zużywanego, wobec czego zaczęto je wydawać co 10 dni.

W KARCERZE

Wypadek stosowania kary dyscyplinarnej samotnego zamknięcia są nader rzadkie : maksymalna ilość przebywających w areszcie jest niższa, niż maksymalna frekwencja w izbie chorych. Nieprawdą jest, że cele przeznaczony do tej kary, są małe, ciemne i wilgotne, gdyż mają one wymiary 6,8 m. x 4,3 m., posiadają okienka i są zupełnie suche.

BICIE

Doraźne karanie w postaci bicia odosobnionych nie ma miejsca. Za przeważające w regulaminie wykroczenia odosobnieni są karani w drodze dyscyplinarnej, ponadto regulamin przewiduje możliwość pokonania oporu przez użycie siły, a w wypadkach prób ucieczki, oporu czynnego, zamachu na wolność, złowienie lub życie personelu komendy miejsca odosobnienia, nawet użycia broni. Jest to zupełnie uzasadnione, w praktyce jednak, ani razu nie zasła potrzebą wykorzystania tego uprawnienia dla braku prób oporu.

SŁOWA P. GREFFNERA

Odezwanie się podinspektora Greffnera do policjantów, aby „walili w łeb”, jeśli uznają to za stosowne, jest zupełnie myślnie tłumaczone, jako upoważnienie do bicia odosobnionych.

Wypowiedziany głośno przez komendanta miejsca odosobnienia rozkaz wykonania z przepisów regulaminu, dotyczących użycia siły i broni w razie potrzeby, tendencją zaś jego było zupełnie celowe ostrzeżenie obecnej przy tem grupy odosobnionych przed konsekwencjami prób oporu czynnego.

SPLUWACZKI

Zarzut zmuszania odosobnionych do mycia gołymi rękami spluwaczek jest nie prawdziwy. Mycie spluwaczek jak również innych naczyń i sprzętów oraz sprzętanie sal i cel, wchodzi w zakres we-

wnętrznych prac potażkowych i jest wykonywane przez odosobnionych. Do mycia spluwaczek używa się szmalu, osadzanych na kijach.

INSPEKCJE

Inspekcja miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej jest dokonywana b. często a postępowanie policjantów z odosobnionymi podlega specjalnie szczegółowemu badaniu.

Na podstawie wyników tych inspekcji mogą stanowczo stwierdzić że fakty znaczenia się lub bezmyślnego szykanowania odosobnionych nie miały miejsca.

NIE BĘDZIE DOCHODZENIA

Wymienione w interpelacji nazwiska 4-ech policjantów odznaczających się rzekomo specjalnem okrucieństwem nie daje dostatecznych podstaw do wdrożenia specjalnego dochodzenia z uwagi na brak konkretnych zarzutów i na warunki pobytu w miejscu odosobnienia.

Odpowiedź Rządu podpisał p. prezes Rady Ministrów Kozłowski.

Z DNIA.

WOJNA W BB.

Ostatnie dni przyniosły znowu zastrzeżenie walki wewnętrznej między dwoma odłami BB, które jeden z dziennikarzy dowcipnie określił jako „bibliotekary” i „archiwistów”.

Wojna zaczęła się od projektu ustawy bibliotecznej. Ustawę te formuje grupa b. premiera Jędrzejewicza. Tymczasem „Gazeta Polska” zaawala bardzo ostro tę ustawę, dowodząc, że jest fikcją i że Polska jest za biedna, aby mogła wydawać pieniądze na takie luksusy. „Kurjer Poranny” zebrał się do energicznej obrony ustawy i prowadzi polemikę z „Gazetą Polską”.

W rzeczywistości walka o ustawę biblioteczną jest małym odcinkiem wojny wewnętrznej w B.B. Z jednej strony stoją oparci w prasie o „Kurjer Poranny” i z w. romantycy, którzy dążą do radykalizacji programu społecznego, chcą szerokiego ustawodawstwa socjalnego, robot publicznych i w ogóle „ruchu”, z drugiej „realiści”, którzy rozmaite perspektywy nazywają fikcjami i pragną prowadzić ostrożną politykę według zasad umiarkowanego liberalizmu. „Nowinki” chowają do... archiwum.

Jak widzimy, spór ma bardzo zasadnicze znaczenie. Decydujące czynniki nie wypowiadają się w tych sprawach. Doraźne rozstrzygnięcie walki przypadnie w udziale premierowi Kozłowskiemu.

Najbardziejniejszy może obecnie odżywiać się — tanio i dobrze

8114

pożywniejsze od margaryny **MASŁO KLAROWANE** po 1.80 zł. za kg.
podobne do mleka pachciarskiego **MLEKO CHUDE** po 5 gr. za litr.

„KRAKOWIANKA” — Spółnia ZIEMIĄSKA — Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

REFLEKSJE.

Pamiętajcie o książce.

O ożem znowu? Przecież gdziekolwiek się zwrócimy, w którą stronę spojrzymy, o co zaczepimy — wszędzie i bezustannie każą nam o czymś pamiętać. „Pamiętajcie o L. O. P. P.”... Twórcie Flotę Polską... „Kupujcie wyroby krajowe”. „Nie zapominajcie o walce z gruźlicą!” Popienajcie szkolnictwo polskie zagranicą! Pamiętajcie o kryzysie, o oszczędności o bezrobotnych, głodnych, bezdomnych... A teraz — jeszcze o książce!

Tak. Jeszcze i o książce. O książce, która kiedyś była otoczona miłością i szacunkiem, która nieraz bywała relikwią dla jednostek i narodów, a która, dziś jest niepotrzebnym, „przedwojennym” rekwizytem — bezdomna, niemogąca znaleźć przytułku: w domach prywatnych stała się niepotrzebna, wielu bibliotekom grozi zamknięcie.

Wmówiono nam, że „książka wyszła z mody”, że zabiło ją kino i radio. że współczesny człowiek nie ma na nią czasu, ani cierpliwości, że dzisiejsze „tempo życia” wyrzuciło ją poza nawias i t.d. i t.d.

Wnówiono nam, że jeden złoty egzemplarz dyskiem więcej jest wart dla „prezenta” danego narodu, niż dziesięć ciotomowe dzieło; że wygrany mecz jest czymś więcej, niż otrzymanie nagrody literackiej; że o stopniu kultury świadczy nie to, czy jest autorem spraw politycznych, społecznych i literackich, lecz — czy się dobrze gra w bridge’a.

Ktoby tam dzisiaj prowadził rozmowę o książkach! Bo właściwie, co za różnica między Wallace’em i Wells’em. Obaj piszą po angielsku, oba nazwiska zaczynają się na W. O reszcie — mniejsza. Co innego, gdyby kto pomieszał Kusocińskiego z Petkiewiczem! Taby już było nie do wybaczania. Shocking! Można było nie widzieć w teatrze sztuk Nalkowskiej, ale nie widzieć jakiegoś „boga białego sportu” — ktoby się ośmielił, a zwłaszcza — któraby się do tego przyznała?

Jednakże trudno przypuścić, ażeby książka istotnie mogła przestać być autykiem pierwszej potrzeby człowieka inteligentnego. Może dzisiejszy człowiek, mający mniej czasu i bardziej zróżniczkowane zainteresowania, związane często z pracą zawodową, nie pochłania, jak dawniej, bez wyboru, wszystkich „nowości”, jakie się tylko ukaza, może nie zaczytuje się jedynie beletrystyką ale coby nie ma takich, którzyby w ogóle nie czuli potrzeby obcowania z literaturą (czy to będzie t. zw. literatura piękna, czy też naukowa).

Zastanówmy się, ile wspomnień, ile przeżyć związanych jest z książką! Jak wiernie towarzyszyła nam od najmłodszych dziecinnych i jak, w każdym okresie życia, zawsze gotowa jest służyć nam radą, pociechą, rozrywką. Czy nasza dzisiejsza obojętność nie jest czarną niewdzięcznością.

Przypomnijmy sobie tę pierwszą dużą książkę z obrazkami, którą z trudem mogły unieść drobne rączki. Trzymało się ją obowiązkowo „do góry nogami”, udając, że się czyta wtedy, kiedy już mamusia, babunia i „ciocia” zostały, jako lektorki doszczętnie wyeksploatowane. Książka ta była pierwszym źródłem warstwy estetycznej, a historię o chorym kotku, niegrzecznym chłopcu lub łakomej dziewczynie stanowiły pierwsze zetknięcie się z dramatem, komedią i satyrą. Aż, pewnego dnia, poznano się tajemnicę składania liter i odtąd, już bez niczyjej pomocy, można było odkrywać coraz to inne i coraz piękniejsze światy.

Czy pamiętacie, jak każdego tygodnia oczekiwano się z biciem serca nowego numeru „Wieczornów rodzin-

nych” lub „Przyjaciela dzieci”? A później przyszedł Verne i Umilski, Teresa Jadwiga i Urbanowska, wreszcie — trylogia Sienkiewicza. Co za niezmierna rozkosz — i wiele wylanych łez (zawsze w najcięższym momencie trzeba przerwać, ażeby od obić łekcie, albo — co gorzej — pójść spać). Czy sądzicie, że dzisiejsze dzieci naprawdę są tak różne od was i tak całkowicie pochłonięte zabawkami „technicznymi”, że nie znajdują przyjemności w czytaniu i nie mają swych ulubionych książek i autorów?

Czy pamiętacie, książki „zakazane”, których pod groźbą kary nie wolno było wyjmować z ojcowskiej biblioteki, gdyż były przeznaczone „tylko dla dorosłych”, a które jednak czytywało się ukradkiem, może nie tyle dla ich treści, ile dla rozkoszy igrania z „niebezpieczeństwem”. A były przecież jeszcze książki naprawdę „zakazane” (np. pełne wydanie dzieł Mickiewicza), których samo posiadanie stanowiło powód do dumy a czytanie było już prawdziwym świętem.

Czy możliwie więc, ażeby książka, która była naszą wierną towarzyszką przez najlepsze lata — lata dzieciństwa i pierwszej młodości — tak nam nagle zubożniała? Książka, której nie zastąpi żadne radio, ani żadne kino — dyskretna, cicha, mądra i cierpliwa. Nie narzuca się natrętnym dźwiękiem, nie wzywa jaskrawą reklamą. Skromnie wyczołga chwilę, gdy człowiek zmęczony i zagnębiony właśnie „tempem współczesnego życia”, zapracowany jej towarzysztwem, i wtedy raczy swymi darami, wdzięcz-

To też książka „wyszła z mody” chyba jedynie u nas (niestety). We Francji książki rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy, a trudno przeobrazić każdą chwilę uwagi i skupienia. cież twierdzić, że tempo tamtejszego życia jest powolniejsze, ludzie są mniej zapracowani i zbywa im na „nowoczesnych” rozrywkach.

Jeżeli więc nie można u nas wzbudzić zainteresowania dla książki w inny sposób, jeżeli naprawdę do tego stopnia „schamieliliśmy”, że stała się nam niepotrzebna — użyjmy do pomocy... snobizmu, tego samego snobizmu, który nas od książki oddalił. wprowadźmy książkę w modę. I to jest właśnie zadaniem kobiet. Skoro mężczyźni tworzą dla nas modę sukien i fryzur, zrewanżujmy się stworzeniem też jakiejś mody — mody na intelekt. Począwszy od najbliższej Gwiazdki, korzystajmy z każdej okazji (imienin, urodzin itp.), ażeby obdarowywać się książkami.

Powiecie może, że w obecnych czasach należy dawać podarki „praktyczne”. Stusznie. Ale jeżeli chodzi o to sunki mniej bliskie, gdzie o praktycznych prezentach nie może być mowy. nie łatwiejszego, jak zamiast stereotypowych cukrów lub kwiatów, posłać dobrze wybraną wartościową książkę (kwiat może stamować tylko miły dekoracyjny dodatek). I to właśnie będzie bardzo „na czasie”, czy może bowiem być coś „praktyczniejszego” od nigdy nie starzejącej się myśli ludzkiej, ujętej w piękną formę?

A więc — pamiętajcie o książce! Marzena Saryusz-Stokowska.

List Żeromskiego do swego prefekta.

W jesieni roku bieżącego minie 10 lat od śmierci Stefana Żeromskiego. Los chciał, że przeżył swego ucznia z kieleckiego gimnazjum czcigodny ks. prefekt Teodor Czerwiński. W „Pamiętniku” (1931) swym nie zapomniał jednakże o najwybitniejszym wychowanku i zacytował nawet list Żeromskiego, pisany na kilka miesięcy przed śmiercią oraz dedykację na przesłanej dawnemu prefektowi książce. I list i dedykacja stanowią dokument zbyt wymowny, ażeby go nie przytoczyć. Żeromski do ks. Czerwińskiego pisał tak:

Wielbony Księże Prefecte i Drogi Ojciec Duchowny!

Dawno zbierałem się, ażeby napisać z podziękowaniem za łaskawą o mnie pamięć, za nadesłane fotografie, pisma i dziełki, a wreszcie talk mi miłego i drogiego listu z wyrazem pamięci i łaski do brego o mnie słowa. Zbierałem się zaś oty go tylko dlatego, że chciałem Wielobowemu Księdzu Prefektowi przesłać jedno z moich pismek pod tytułem „Wiele” — które w ilustrowanym wydaniu miało się ukazać w tym czasie po polskich. Tymczasem wydawać oś skłonił i na czas umówiony pismo tego jeszcze nie wydał. Muszę tedy poprzestać na przesłaniu także pracy w przekładzie i wydaniu ilustrowanym francuskim, które poprzedziło wydanie polskie.

Proszę Waszebno Księdza Prefekta o przyjęcie tej pamiętki dobrane i łaskawem sercem swym od ucznia szkoły kieleckiej która jest mi zawsze najmielszym wspomnieniem życia i młodości. Wielebny Księdze! Nie mogłem być w Kielcach na zjeździe kieleckim, gdyż właśnie w dniu wyjazdu zachlebałem. Pluća i serce nie dopisywały mi oddawna. Muszę prowadzić nadzwyczajny tryb życia, ażeby nie zachować i szcze dla rodziny. Po stracie dziewiętnastoletniego syna w czasie wojny, mam jeszcze dwunastoletnią córkę, Monikę, która jest radością i nadzieją mego życia.

Proszę dla niej o błogosławieństwo Twoje na życie onoflowe, któregoś nas uczył w dzieciństwie naszym w świętej Trójcy, i o modlitwę. Czcigodny Ojciec Przewodniku zasłany życzeniem najdroższych lat, wszelkiego dobra i wszelkiej łaski u Boga.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności od ucznia wiernego ucznia Stefana Żeromskiego.

A oto dedykacja, którą sam ks. Czerwiński nazwał świadectwem o swej prefekturze w Kielcach:

„Czcigodnemu Księdzu Prefektowi Teodorowi Czerwińskiemu, z którego ust nie słyszałem przemówienia, przez cały czas pobytu w musykacyjnej szkole, ani jednego rozsygłego wyrazu pochlebnego. Mistrzowi i surowemu Nauczycielowi w sprawach duszy — ten słowny upominek, jako wyraz wdzięczności przesyła, z prośbą o pamięć i modlitwę — uczeń szkoły kieleckiej Stefan Żeromski, z Warszawy 14.II.1925 r.”

Historja kalendarza polskiego.

Najważniejsza treść wieszczbiarstwo.

Kalendarze astronomiczne powstawać musiały w Polsce z początkiem XV w., kiedy Akademia krakowska pożywała katedrę astronomii i astrologii. Profesor obu tych przedmiotów obowiązany był składać Akademii złożony przez siebie kalendarz, w którym przewidywał meteorologiczne i gwiazdarskie najważniejsze gwały roku.

Szczególne nauki ta rozkwitła od

roku 1424 i objęcia katedry przez Henryka Czecha (Bohemus), który bardzo trafnie miał przyszłe losy ludzkości przepowiedzieć i królów Jagiellów szczęśliwie wróżyć. Kalendarze krakowskie taką posiadały wartość, że już na początku XV wieku w Wiedniu i Heidelbergu p. n. „Practica Cracoviensis” wychodziły. Sami Polacy wydawali je także w Rzymie i w Lipsku.

Pierwsze kalendarze polskie pisane były po łacinie i wydawane pt. Judiciorum i Prognostyków. Najdawniejszy kalendarz drukowany po polsku, znany jest z r. 1516. Na uwagę szczególną zasługuje kalendarz, wydany w r. 1525 w jęz. polskim. Zewnętrzna strona kalendarza dowodzi wybrednych wymagań publiczności ówczesnej i starania, aby tym wymaganiom uczynić zadość. Ryciny świadczą o wysokim rozwoju sztuki drukarskiej w Krakowie na owe czasy. Znajdujemy w nim wskazówki, którego dnia słońce, drzewa owocowe szczepić, dzieci od piersi odłączyć, a nawet kiedy najlepiej strzyc głowy, obłączyć nowe odzienie itp.

W wieku XVII, gdy Akademia krakowska chyliła się ku upadkowi, większość kalendarzy krakowskich przeszła do Akademii zamojskiej, gdzie profesorem astronomii był Stanisław Niewieski. Ze jednak ogół oświecony, często zawiedziony na przepowiedniach kalendarzowych, nie miał do nich wiary, więc powstało wówczas przysłowie: „Nie zgadnie pan Niewieski, co zrobi Pan Niewieski”.

Za czasów saskich najwięcej produkował kalendarzy polskich Kraków i Zamość. Kalendarze Zgromadzeń zakonnych w Wilnie, Częstochowie, Toruniu, Lwowie, Poznaniu, podobnie jak akademickie, poświęcone były wieszczbiarstwu.

Pierwszy kalendarz polityczny polski wydał w Wilnie w r. 1737 jezuita Jan Poszakowski.

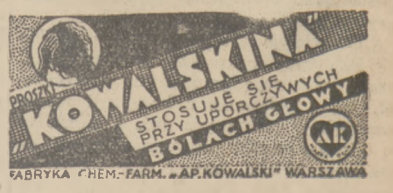
Kronika kulturalna.

— **SPRAWA OBYWATELSTWA BERNARDA SHAWA.** Bernard Shaw w wywiadzie z przedstawicielami prasy londyńskiej złożył oświadczenie dość niespodziewane. Znałomity pisarz interesuje się obecnie sprawą awego obywatelstwa w związku z nową ustawą De Valery, normującą stosunki między Anglią a Irlandią. „Należy się spodziewać — zaznaczył Shaw — że odtąd Wolne Państwo nie będzie posiadało obywateli brytyjskich. Ja zaś urodziłem się jako obywatel brytyjski, jednocześnie zaś jestem Irlandczykiem. Sytuacja moja tedy jest się nieco delikatną”.

— **ZGON SEDZIWIĘGO AKTORA.** Długowieczność aktorów dozwała się nowe go potwierdzenia w zmarłym niedawno w Warszawie śp. Władysławie Knogulskim który dożył lat dziewięćdziesięciu jeden. Urodził się bowiem w r. 1845 tak, że pracował w orkiestrze teatru Wielkiego pod batutą Moniuszki! Z orkiestry przeszedł do dramatu, parę lat spędził potem w Paryżu na studiach, także jako muzyk orkiestrowy, grywając pod batutą Offenbacha. Wróciwszy do kraju w r. 1876, pracował w Rozmaitościach jako aktor od epizodów, oraz kierownikiem muzyki zalkulowanej. Pozostawił bardzo ciekawe wspomnienia, wydane jako „Notatki starego aktora”. Komponował też muzykę do wielu komedijek i wodemilów.

— **GOEBBELS ZABRAŁ SIĘ DO FILMU.** NIEMIECKIEGO. Państwowa Izba filmowa w Berlinie postanowiła rozwiązać Zw. przemysłowców filmowych, celem założenia nowego, na którego czele stanąłby przemysłowiec filmowy, Karol Fröhlich. — Min. Goebbels postawił niemieckiemu przemysłowcy filmowemu ultimatum w którym domaga się produkcji filmów w duchu ideologii narodowo-socjalistycznej, lub natychmiastowej likwidacji niemieckiej wytwórni filmowych, które nie zastanowią się do polecenia.

— **NAGRODZONE „PAMIETNIKI CHŁOPA.”** Rozstrzygnięty został konkurs na „Pamiętnik chłopa” zorganizowany przez Instytut Gosp. Społ. Konkurs przyznał 6 nagród po 50 zł. Nagrodzeni autorzy: 1) niewąwawione nazwisko, Czesław Domagada (woj. Łódzkie), Janina Kosowa (woj. Warszawskie), Józef Haiber (woj. Krakowskie), Jan Maleta (woj. Warszawskie), Wojciech Szymczyk (woj. Lubelskie).



KRONIKA TYGODNIOWA.

RADA W RADE.

Rada w radę wywodzi swój ród z tego samego źródła „wspamiętałości językowej, co i „chłop w chłopa“, „słowo w słowo“, „oko w oko“, „dzień w dzień“, „kula w plot“ i „nos w nos“. Te skróty myślowe mają zgóry umówione znaczenie, ale „rada w radę“ zmieniała je sobie w Sosnowcu o tyle, że nie oznacza już jakowejś krótkiej, decydującej narady, lecz to, że rada przyboczna celuje uchwałami podatkowymi w radę miejską. Wiadomo o tem ze sprawozdań prasowych z ostatniego posiedzenia rady przybocznej, odbytego tuż przed Nowym Rokiem. Taki sobie samorządowy Sylwester.

Przed Bożem Narodzeniem zaś odbyło się pierwsze posiedzenie rady miejskiej. Najpierw więc zwołano pierwsze zebranie nowowybranej rady, a potem jeszcze ostatnie starej rady przybocznej. Mielśmy więc do Nowego Roku aż dwie rady, ale bida jak była, tak jest i na to niema żadnej rady.

Co się tyczy rady przybocznej, słusznie nazywanej przyboczną anteną, to spełnia ona swe zadanie, zgodnie z pokładanymi w niej nadziejami, kierowała się bowiem starą i mądrą tolstojowską zasadą „mieszprzeciwiania się złu“. Jeden tylko radny Oliner zabierał głos i czas przewodniczącemu i on też jeden jedyny z rady przybocznej przechodził do rady miejskiej jako radny.

— Słuchajcie, Oliner, na was spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie ciągłości pracy samorządowej w Sosnowcu. Na was są zwrócone oczy całego miasta. Wy jesteście arką przysięgi między dawnymi i młodszymi laty. Czuwajcie! Szalone! Hazak — zemdlał! A gitem cześć!

Ponadto znaleźcie się paru starych samorządowców w gronie magistrackim, złożonym z siedmiu członków: prezydenta, wiceprezydenta i pięciu ławników. W gronie tym niema ani jednego przedstawiciela żydów, co stało się dzięki temu, że w łonie radnych żydowskich podczas pierwszego posiedzenia rady miejskiej nastąpiły rozdziewki. Ponieważ żli ludzie różnie mówią o ostatnich wyborach samorządowych, przeto, mimo wszystko, należało wprowadzić do magistratu choć jednego żyda, byłby to bowiem jeden ławnik naprawdę wybrany, jako że byłby przedstawicielem wybranego narodu.

Jeżeli nie wybrany, to w każdym razie mamy magistrat dobrany, a to jest niezmienne ważne w gospodarce miejskiej. Dlatego wobec takiego doboru ojców miasta nowa rada miejska i magistrat wydają się być rodzajem komisarzów zarządu miasta i rady przybocznej. Ślad nie trudno sobie wyobrazić moje zakłopotanie, gdy zastanawiałem się nad tem, kiedy magistratowi posyłać życzenia zdrowia, szczególne i wszelkiej pomyślności. Po dłuższym namyśle przyszedłem do przekonania, że magistrat, złożony jako się rzekło z siedmiu członków, będzie mógł obchodzić swoje imieniny tylko w dniu siedmiu braci śpiących i nie wątpię, że tego dnia na rece solenizantów popłyną ze wszystkich stron miasta gorące życzenia słodkiego błogostanu i rozkosznej dziwności w zaciszu gustowne urządzonych gabinetów.

Szczególnie interesująca jest w nowej radzie miejskiej rola radnego Wolffa, który samientki przeszedł z listy kamieniczników i sam jeden tworzy klub tak zwany mieszczanski, to znaczy mieszający się na jednym krześle. Ponieważ niemiecki wyraz Wolff znaczy po polsku wilk, słusznie więc, patrząc na samotność radnego Wolffa w radzie miejskiej, można mówić o wilku w owczarni. Wiem, że złośliwcy dowieściwie dodadzą, że w owczarni są a czasem nawet przeważają barany, ale ja tego nie powiedziałem i wogóle nie życzę sobie, żeby mnie mieszano w te sprawy.

Jeżeli chodzi o socjalistów, to poraz pierwszy od roku 1925 stanowią oni w radzie miejskiej opozycję. Dzie-

się już blisko lat upływa od dnia, gdy p. Bień zasiadł na skórą obitym fotelu prezydenta miasta, a w końcu bieżącego roku będziemy obchodzili pięćdziesiątą rocznicę zaciągnięcia pożyczki ulenawskiej. Dużo jeszcze wody upłynie w wodociągach, nim ta pożyczka będzie spłaconą.

— Ale jest jeszcze inny powód melancholji. Oto wcalebyśmy się nie zdziwili, gdyby pewnego wieczoru ławnik poseł Bień złożył w obecnej radzie miejskiej oświadczenie treści następującej.

— P. P. S. nie bierze odpowiedzialności za zaciągnięcie pożyczki ulenawskiej, główni bowiem winowajcy w tej sprawie oddawna już należą do sanacji i bagaż odpowiedzialności prze szedł razem z nimi do BB.

Potem poseł Bień wyliczyłby cały szereg nazwisk, a następnie klub P. P. S. zamoczyłby smutnie: „Hugonie, czy ci nie żal?“

Jakże można ustalić winę wybuchu wojny światowej, skoro nawet w tak błahej sprawie jak zaciągnięcie pożyczki dla miasta wśród naocznych świadków tego zdarzenia powstają wątpliwości? Zaczynam rozumieć jak trudno jest pisać historię.

Z innych właściwości naszej rady miejskiej należy przypomnieć tę, że zasiadają w niej poraz pierwszy od



Wzorem życheniem

przy kupnie żarówki jest zdobyć dobry i ekonomiczny środek oświetlenia. Żarówka TUNGSRAM D, dzięki odcinaniu w dekalumenach, mówi Wam sama, ile światła otrzymacie przy oszczędnym zużyciu prądu. Kupując żarówkę TUNGSRAM D z dwuskrętnym drucikiem, otrzymacie więcej światła za niższą cenę.

ŻARÓWKI

TUNGSRAM D
z DWUSKRĘTNYM DRUCIKIEM. CECHOWANE W DEKALUMENACH.

czasu istnienia samorządu komunistów i poraz pierwszy niema w niej ende-ków.

Lecz przyjdzie kiedyś dzień zapłaty, sędziami wówczas będziemy my.

Taka oto jest fizjognomja polityczna i moralna nowej rady miejskiej w Sosnowcu, która rozpoczyna swą gospodarkę w nowym 1935 roku.

Czeszoat, floreal! Niech wzrasta, niech się rozwija!

K. Ćwierk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

6 Niedziela	Dziś Trzech Króli Jutro Lucjana Wschód słońca 7 m. 44. Zachód „ 15 m. 55.
-----------------------	--

Kinoteatry w Zagłębiu

dzisiaj wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Od wieczora do północy“, PALACE: „Przecz Kordecki — obrońca Czystochowca“.

EDEN: „Melodie cygańskie“.

DĄBROWA

ARS: „Twe usta kłamią“.

BAJKA: „Wyspa skarbów“.

Pierwszy dzień ciągienia IV-ej klasy

Wygramiemi po 20.000, 10.000 i 5000 zł., jakie padły w pierwszym dniu ciągienia IV klasy 51 Loterii Państwowej, podzieliła się mieszkanki trzech wielkich miast: Warszawy, Łwowa i Krakowa. Wygramiemi tych padło ogółem 12, z czego — pięć w Warszawie, resztę zaś podzieliła się Łwów i Kraków.

Los nr. 171.595, na który padło 100.000 zł., sprzedany został również w jednej z lokalizacji warszawskich.

W koło, poza miljonem, który wylosowany będzie w ostatnim dniu ciągienia, pozostały jeszcze: trzy wygrane po 100.000 zł. dziesięć po 50.000, dziesięć po 20.000, siedemdziesiąt cztery po 10.000, sto czterdzieści po 5000 zł. i mnóstwo pomniejszych.

Wygrać je może każdy, kto posiada los loteryjny.

× MIESZKANIA ZWOLNIONE OD OPLAT NA FUNDUSZ PRACY.

Zgodnie z art. 26 ustawy o Funduszu Pracy, od opłat na ten Fundusz zwolnione są mieszkania 1-izbowe i 2-izbowe. W związku z tem Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przez mieszkania jednoizbowe w rozumieniu art. 26 ustawy o Funduszu Pracy uważać należy sensu stricte mieszkania o jednej izbie mieszkalnej i osobnej kuchni, bądź o dwóch izbach mieszkalnych bez kuchni. W kwestji ściągania opłat od czynszu z mieszkań służbowych, udzielenych pracownikom bezpłatnie, Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w art. 26 ustawy brak jest podstaw prawnych do obciążenia ich na rzecz Funduszu Pracy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, niedziela, dnia 6 b.m. o godz. 16.30 popołudniowa wielka rolowi w 18-tu obrazach p.t. „CORAZ LEPIEJ“ p.t. Tuwima, Hemara i innych. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc popularne od 25 gr. Dziś wieczorem o godz. 20.15 „CORAZ LEPIEJ“. Kasę teatru czynna już od godz. 14-ej do 4-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

Jutro, poniedziałek, dnia 7 b.m. teatr miejski gra w Wojkowicach Komornych piękną komedię J. Devala p.t. „STEFEK“.

× UPRZEDZANIE O CZASIE TRWANIA ROZMÓW MIĘDZYMIASTOWYCH

Ministerstwo poczty i telegrafów zarządziło, aby w ruchu krajowym zaprzestano uprzedzania o upływie 5-minutowych jednostek trwania rozmów międzymiastowych. Abonentom pozostawiono jednak możność określenia zgóry czasu trwania rozmów w momencie ich zgłaszania; w wypadkach, gdy abonent przy zgłoszeniu rozmowy określił czas jej trwania, o upływie tego czasu będzie przez personel, wykonujący zgłoszenia, uprzedzany przyczem czas ten będzie liczony według jednostek trzymiastowych. Zarządzenie to ma na celu ujednolicienie czynności przy wykonywaniu połączeń telefonicznych, tak w ruchu krajowym, jak i zagranicznym, gdyż przepisy międzynarodowe nie przewidują obowiązku uprzedzania o czasie trwania rozmowy i w ruchu z zagranicą nie było ono wogóle stosowane.

× TRADYCYJNY BAL T. C. L.

Staraniem Komitetu pań odbędzie się w sobotę dnia 12 stycznia br. w salach Domu oświatowego w Katowicach tradycyjny bal T.C.L., z którego dochód przeznaczony jest na działalność oświatową Towarzystwa na Śląsku, w szczególności na bibljotekę i czytelnię dla dzieci i młodzieży w Katowicach. Z uwagi na cel imprezy i powodzenie, jakim cieszą się balu T.C.L. rokrocznie, zachęcamy ze swej strony do jaknajliczniejszego wzięcia w nim udziału. Zaproszenia otrzymać można w biurze T.C.L. w Katowicach, Dom oświatowy, telefon 30-212.

× PODZIĘKOWANIE.

Poniżej wymieniona firma składa podziękowanie Szkole Handlowej p. M. Bojarskiej za urządzenie przez uczennice tejże szkoły efektownej i wysoce artystycznej wystawy sklepowej pod kierunkiem p. prof. Wacława Piłckiego.

Sklep Polski
sprzedaż materiałów piśmiennych
Będzin, ul. Małachowskiego 2.

W cierpieniach reumatycznych



podgrze, bólach słowów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu

stosuje się
TABLETKI



Do nabycia we wszystkich aptekach.

97

× Z PIASKÓW. W dniu 27 ub. m. w tejże szkole staraniem opieki klasowej oddziału III oraz wychowawczyni p. M. Zarębianki została urządzona „choinka“. Przy jasno oświetlonym drzewku, dzieci oryginalnie przybrane dokładowały i śpiewały. Radość dzieci spotęgowała wspólna herbata oraz rozdanie torebek ze słodyczami. Po koro-wodach, tańcach przy muzyce, nastąpiła wspólna fotografia. Zabawę zaszczepił swą obecnością ks. szambelan J. Imiela i kierownik szkoły p. B. Zajdlic. Za trudny pomieszczenie przy urządzeniu choinki składa opieką klasową p. Zarębiance serdeczne podziękowanie.

× JASEŁKA. W dniu 6 stycznia o godz. 7 wieczorem zostają powtórzone Jasełka w opracowaniu ks. Łabaja. Jasełka odegra Koło młodzieży im. ks. G. Augustynika przy Stow. robotn. chrześc. w Dąbrowie. Ceny biletów zniżone od 25 gr. do 1 zł. Śpiewy chóralne przy akompanjamentie orkiestry smyczkowej. Dekoracje sceny własne.

W reprezentacyjnym lokalu Sosnowca Restauracji Dancingu

„OAZA”

151

od 1 stycznia całkowita zmiana programu artystycznego. Popisy duetu „LO-AN” i solistki w swych ewolucjach oraz słynnej orkiestry jazzbandowej pod kierownictwem p. L. Kremsa. W niedzielę i święta five o'clocki od 17—19. Lokal dobrze ogrzany. Konsumcja zł. 1.50.

ZARZĄD.

Poświęcenie

PAWILONU GRUŻLICZEGO.

Towarzystwo przeciwnożnicze w Sosnowcu komunikuje, że projektowane w dn. 6 b.m. poświęcenie, zbudowanego przez Towarzystwo pawilonu grużliczego na Pekinie — odbędzie się dopiero w dn. 13 b.m. z uwagi na to, że w poświęceniu nie mogliby wziąć udziału przedstawiciele polskiego Związku przeciwnożniczy w dniu 6 b.m., jako przedstawiciele Polski biorą udział w posiedzeniu egzekutywy międzynarodowego Związku przeciwnożniczego w Paryżu, pełniąc tam zaszczytne role prezesa i sekretarza międzynarodowego Związku przeciwnożniczego.

W związku z tem, wobec rozesłania części zaproszeń o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia do dość znacznej ilości osób przed posadaniem wiadomości o niemożności wzięcia udziału w uroczystości przez wspomnianych wybitnych przedstawicieli Polskiego Zw. przeciwnożniczego. Towarzystwo przeciwnożnicze prosi osoby te o przyjęcie do wiadomości niniejszego zawia domienia o przesunięciu terminu poświęcenia na dn. 13 b.m. i łaskawe przybycie na uroczystość poświęcenia we właściwym terminie nadmienając, że program uroczystości i godziny nie uległy żadnej zmianie.

JAKOŚĆ I REKLAMA.

Znany jest fakt, że najlepsza reklama dla tego towaru jest bezwarunkowa. Konsumenci, którzy na skutek złej propagandy kupili marny towar, nie kupią go po raz drugi. Najlepszy przykład, że netylko reklamą, lecz także i towar dobry być musi, dała fabryka mydła Kollontaja, rozpiskując obecnie konkurs promujący dla swego mydła Kollontaj z „preludją”.

92

Lekarz dentysta

Jadwiga Garlińska

wyjechała

149

powróci dn. 13 stycznia b. r.
Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Tel. 6-13.

Pogadanki higieniczne

W SZKOLE ZDROWIA.

Szkola zdrowia czynna przy miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralfaj 4, po przowie, wznawia popularne pogadanki higieniczne:

Dn. 6 b.m. o godz. 11 dr. A. Gruszkiewicz wygłosi pogadankę: „O chorobach zakaźnych wieku dziecięcego z uwzględnieniem głównie chorób na terenie m. Sosnowca; dn. 13 b.m. o godz. 11 dr. H. Konopkówna wygłosi pogadankę: „O jagłocy czyli o egipskim zapaleniu oczu”; dn. 20 b.m. o godz. 11 dr. D. Mayer wygłosi pogadankę: „O chorobach wenerycznych” dla mężczyzn.

× Z POLA WALKI O PREMJE DLA SOSNOWCA. Wykaz osób, które stanęły do apelu Komitetu „Dni przeciwnożniczych” w Sosnowcu, składające ofiary na skutek odczytu Komitetu i wpłaciły w dniu 31 grudnia 1934 r. za pośrednictwem P.K.O. następujące kwoty: Fabryka uszczelnień do maszyn T. Zawadzki i Ska — zł. 10., Grabiński Franciszek — zł. 5., Szymanowski Fortunat — zł. 2., Sztanuet Jakób — zł. 1., razem zł. 16; zaś w dniu 2 b.m.: Polski przemysł szmoglów „Union” — zł. 10., dr. Helena Konopkówna — zł. 5., Władysław Marczewski — zł. 2. razem zł. 17.

Komunista z Sosnowca uczniem Kirowa.

Do czego doprowadziła go miłość do pięknej żydówki.

Urząd prokuratorski w Warszawie zakończył dochodzenie w sensacyjnej sprawie komunistycznej w której, jako oskarżony występuje jeden z najbliższych ostatnich uczniów zabitego w Leningradzie, Kirowa.

Jest to Zenon Nowak, który młociej wiecej, przed 10 laty wypłynął jako działacz komunistyczny w Sosnowcu. Przed kilku laty Nowak wyjechał na kurs agitatorski do Leningradu i tam szczególnie zainteresował się nim Kirow.

Po ukończeniu kursu Nowak przyjechał na początek czerwca 1931 r. za fałszywym paszportem do Polski i wkrótce potem wydział śledczy w Łodzi otrzymał informację, że do Łodzi przybył płatny funkcjonariusz komitetu centr. komunistycznego Związku młodzieży, posługujący się pseudonimem „Juldek”. Delegat ten powierzono miał przez władze partyjne przeprowadzenie reorganizacji i objęcie kierownictwa nad działalnością okręgowego komitetu partii w Łodzi.

Otrzymawszy dokładny rysopis tajemniczego „Juldeka”, władze śledcze wszczęły obserwacje w czasie których ustalono, że tajemniczy „Juldek” przybywa do księgarni pod nazwą „Książka” przy ul. Zielonej 11. Ustalono przy tej okazji, że księgarnia ta była zakonserwowaną placówką wydziału propagandowego K. P. P., gdzie jednocześnie odbywały się potajemne zebrania. Dalsze obserwacje ujawniły, że „Juldek” utrzymuje ściśle

kontakt z drugim płatnym funkcjonariuszem okręgowego komitetu, Józefem Gutmanem.

Jednej nocy przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Gutmana, gdzie zastano właśnie śpiącego w szafie tajemniczego „Juldeka”. Okazało się, że był to właśnie Nowak, znany od wielu lat działacz komunistyczny, który w lipcu 1928 roku zwolniony został z więzienia w Piotrkowie, gdzie odsiadywał wyrok 6 lat więzienia. Zwolnienie to nastąpiło wówczas przedtemnowo na zasadzie amnestii. Ponieważ Nowak był w owym czasie poszukiwany listami gończymi przez śledczego śledczego w Sosnowcu, przewieziono go do Sosnowca i przekazano miejscowym władzom sądowym.

W grudniu 1935 r. natknięto się znowu na ślady działalności Nowaka. Władze administracyjne w Warszawie otrzymały doniesienie, że w jednym z mieszkań przy ul. Winińskiej nr. 11 funkcjonuje potajemnie urządzony gabinet dentystyczny. Wobec tego starosta grodzki delegował lekarza pow. w asyście policji w celu przeprowadzenia rewizji i opieczowania lokalu. Tymczasem po przybyciu na miejsce przedstawicieli władz stwierdzono, że urządzenie gabinetu dentystycznego umieszczono w tem mieszkaniu tylko dla dekoracji, a właściwie była to kryjówka komunistów.

Zastano tam dwie kobiety i jednego

mężczyznę. Jak się okazało, były to znane działaczki komunistyczne:

Marja Rosenblum i Basia Szpiro

studentka uniwersytetu przybyła do Warszawy z Rzeszowa. Mężczyznę zaś był Zenon Nowak, który legitymował się fałszywym paszportem, jako Markiewicz. Policjanci przystąpili do rewizji, w czasie której znaleziono wiele materiału w postaci okładek partyjnych, odezw, broszurek, rozpisówek, przynależnych do drukarni i t. d. Korzystając z chwili, kiedy policjanci byli zaabsorbowani przez przeglądanie ujawnionych materiałów, Nowak szybko wyskoczył z mieszkania i rzucił się do ucieczki. Dwaj policjanci pobiegli za nim i złapali go za ubranie. Nowak zostawił im jednak w rękach paszport, a sam wyrwał się i zdołał zbiec.

Aresztowano wobec tego tylko Rosenblum i Szpiro, które następnie skazane zostały przez sąd na kary kilku lat więzienia. Okazało się, że w mieszkaniu, gdzie zaistniałoby był gabinet dentystyczny, miała się właśnie w chwili wkroczenia policji rozpocząć konferencja funkcjonariuszy centr. komitetu partii. Urządzono wobec tego w mieszkaniu tem zasadzkę, w czasie której wpadł w ręce potajemny funkcjonariusz komitetu centralnego Nuchim Alster.

Dnia 13 sierpnia ub. r. do nacz. sądu śledczego zatelefonowała jakaś kobieta, która ukrywając swoje nazwisko, zawiadomiła, że Zenon Nowak ukrywa się u znanego działacza komunistycznego Czesława Berka, przy ul. Litewskiej nr. 11. Policja ufała się i

istotnie Nowaka złapano.

Rewizja ujawniła znowu wiele tam materiału kompromitującego. Przy Nowaku zaś znaleziono notatki, dotyczące działalności komitetów okręgowych partii w wielu powiatach, a w szczególności Suwalskim, Białym, Opatowskim i t. p.

Ponadto Nowak nosił także talizman w woreczku, zawieszonym na szyi, list z pozdrowieniami od Kirowa otrzymanym po ukończeniu kursu w Leningradzie.

Dzięki znalezionym przy Nowaku wykazom udało się policji przeprowadzić likwidację jeszcze komunistycznych w wielu miejscowościach. Po rozwiązaniu zaś znalezionych dwóch żywców okazało się, że zawierały one adres majordomo Zygmunta Kobzowskiego w Zielonej, przy ul. Kolejowej. Mieszkanie to było miejscem schronienia komunistów, ściganych przez policję. Po przeprowadzeniu wnikliwej rewizji, policja stwierdziła, że bardzo dużo poszukiwanych komunistów posługiwało się fałszywymi paszportami, które od aresztowanych odebrano.

Dochodzenie ujawniło, że paszporty te pochodziły ze specjalnie zorganizowanej fałszerzkiej fabryczki paszportów, z tzw. w partii „paszportówki”, prowadzonej przy wydz. organizacyjnym komitetu centr. partii. Dalsze dochodzenie ujawniło również osobiste pozycje Nowaka. Oto okazało się, że aresztowana poprzednio Basia Szpiro z Rzeszowa, była jego narzeczoną. Jako piękna blondynka, była Szpirowna przedmiotem uwielbienia młodych komunistów i przeważano ją „polską Kollatajką”.

Nowak kochał się ze Szpirową podczas pracy partyjnej i zaplanował do niej gorący afekt. Młody Szpirowa z Nowakiem istniała jednak wielka różnica intelektualna, gdyż Nowak był zwykłym robotnikiem. Wówczas Nowak wyjechał „na studia” do Leningradu, a na brawo wiedzy partyjnej, powrócił do Szpirowy i od tej pory zaczął stróć „na sposób burżuazyjny”, nosił eleganckie garnitury i jedwabną bieliznę. Podczas zaś aresztowania znaleziono u niego cztery nowe eleganckie ubrania.

Nobawem spotrzędzony będzie przez prawo Nowakowi akt oskarżenia.

Oprawę obrazów

uskuteczna gustownie, solidnie
i po cenach najniższych
pracownia ram

„ARTES”

(obok kościoła) SOSNOWIEC.
Karnisze do firanek.

141

Niebywała okazja dla Pań

121

Firma FUTRZANA Kamczatka

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 137

urządza

WIELKĄ REKLAMOWĄ SPRZEDAŻ FUTER

od 5 do 15 stycznia b. r. w Katowicach, Hotel Monopol.

Karakuly, brajtschwance, agneau, rasse, piżmowce, żrebaki, lisy, rysie i wiele innych. Wielki wybór. Ceny rewelacyjnie niskie.

FELJETONIK.

Trzej Królowie roku 1935.

A było to roku Pańskiego 1935.

Srebrny księżyc sinem, polokami świątła zalewał zasnieżoną dolinę. W głębi wśród świateł stała mała chatka chałupa, stara, podchlona, wysoka kryta strzechą. I między miejscem tego, z tysięcy jemu podobnych niewyróżniała, gdyby nie gwiazda królewska, która nad chatą stągała, blaskiem swoim jakby nimbem świeciła ją otoczyła i oczom kazała wierzyć, że nie niedługo stołkole, lecz zamek królewski mają przed sobą.

Bo tu narodził się Król Królów, Władca Świata.

Wpatrzony w gwiazdę zbliżał się do chaty Trzej Królowie roku 1935. Pierwszy jechał na małym nędznym osiołku 19 kategorii, pan młody i dumny — Kryzys, Tuszy był potężny. Niedzielną ilość poddórków otaczała twarz chmurą o bystrych i złych oczach. Ubrany w dzwiny strój uszyty z protestowanych wełsek i nakazów egzekucyjnych, jedną ręką trzymał cugle osiołka, drugą zaś metodycznie poganiał go brzydnym w ręku batem, noszącym współcześnie miano „komornika”. Osiołek widząc bliski cel drogi ostentacyjnie dobywał sił.

Za nim z fantazją wielką jechał na wielkolepnie drugi król — Piskus. Twarz miał rzymskiego prawnika, poważną i surową. W prawej ręce dzierżył jakby orłowe, lewą trzymał jabłko z napisem „nakaz płacizny”.

Wielkił jego, bydle złotałe niezmiernie, którego dwa potężne gałgry okrywały czapki z wyhaftowanymi na nich słowami „ustawa” i „rozporządzenie”, uśmiechał się porozumiewawczo do białego gąsienicy co chwila zebra 19 kategorii osiołka.

Trzeci: skolei jechał król niemniej potężnej mocy — Pesymizm. Czarny był na głębie jak smół, w gruntych wargach trzymał zgasła fajkę, pomury wzrok wbił w ogon idącego przed nim wielkolepa z znaczącą czarną i uporczywie myśli przewalały mu się przez dostojny rozum, bo mrużąc oś do siebie, poikiwał co

chwila żądanie i bezsilnym ruchem rozkładał ręce.

Szli sami, bez sług i orszalki, widocznie krocie swych poddanych u skrajną dolinę zostawili, by Święte Dzieciakło gwarom i bałasem nie urazić. Wraz zapukali do drzwi chaty. Św. Józef co roku wizyty królów w tym dniu oczekujący, szerokim ruchem otworzył im drzwi lecz zobaczywszy trzy sobie zupełnie nieznane postacie, zdziwił się niepomiernie. Spojrzał na kalendarz, 6 stycznia — zgadza się. Ha — widocznie znowu jakieś zamachy stanu — pomyślał.

Trzej zaś królowie wszedłszy padli na twarz przed Dzieciakiem. Miocene ich dusze strachem wielki ogarnął i czoł podaneć nie śmiali. I wtedy Boskie Dzieciakło oczepa otworzywszy, wyciągnęło do nich rączki.

I stała się rzecz dziwna. Wielki o potężnej tuszy Kryzys, w oczach począł chłupać, wzrok jego nabrął młodzieńczego blasku, a na usta wypłynął mu uśmiech. U złobka klekząc piękny młodzieńco, Boskie zaś Dzieciakło wskazywały na niego paluszkami powiedziało: „Do brohy!”. Potężna śrubka w ręku Piskusa począła się kruszyć gwałtownie, a gdy zdziwiony tem król dostojny spojrzął na jętko, które w łapach dzierżył dłoń, zobaczył na nim napis „zwrot podatku”. Zatrząsał się więc bardzo król a pomyślałszy o synu swoim Buddzie, który go tyle pieniędzy kosztował, spojrzął błagając na Dziecię; lecz ono myśli: królewskie odgadły usmiechem dobrośliwym rozprędziło jego troski, i wzrok swój na trzęsące skolei króla obróciło. Czarny zaś na głębie jak smół Pesymizm, błędną począł gwałtownie i kiedy w chwili potem spostrzegł, że jest już biały jak go dwaj królewscy koledzy, padł na twarz przed Panem i usłuchał słowa „Ty jesteś Optimizm”.

I poszł w świat Trzej Królowie, a ludzie radośnie śmiali: „Chwała na wysokości”.

Kajot.



Powiesił się WE WŁASNYM MIESZKANIU.

Swego rodzaju sensację wywołała wśród mieszkańców ulicy Ostrogóskiej w Sosnowcu wiadomość o samobójstwie 50-letniego Mordki Budnika, zamieszkałego od dłuższego czasu w domu nr. 5.

Budnik, chory poważnie na nerki, popadł w ciężki rozstrój nerwowy, a w ubiegłą noc popełnił samobójstwo. Korzystając z nieobecności domowników, Budnik powiesił się na sznurze, przywiązanym do hacika, wbitego w sufit.

Po odejściu właściciela wszelką pomoc okazała się spóźnioną.

× DO KASY CHRZEŚ. TOW. DOBRO CZYNNOŚCI W SOSNOWCU zamasił powieszonoł noworocznych na kształcie sznura w rzemiośle złożyli: pp. dr. K. Zahorscy zł. 20, inż. W. Makowski zł. 4, dyr. Malpist zł. 20.

× PORANEK. Dziś w Knie „Eden” o godz. 11 i pół odbędzie się poranek z falami polskiego „Przeglądu”. Bilety w cenie od 25 groszy.

× KIEROWNICTWO SEKCJI SYMFONICZNEJ STRZ. K. S. (dawn. „Strzała”) w Sosnowcu zaprasza wszystkich członków byłych oraz sympatyków sekcji o łaskawe przybycie do lokalnego klubu (Siedlecka 6), wraz z instrumentami w środę, dnia 9 b.m. o godz. 19.

× CENA POMARAŃCZY. Starostwo grodzkie w Sosnowcu komunikuje, że w związku z obecną wysokością cła od pomarańczy cena w hurtie nie może przekroczyć 1 zł 30 gr. za 1 kg, a w detalu 1 zł 60 gr. za najlepsze pomarańcze.

× CHOROBY ZAKAZNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica (szkarlatyna) 3, błonica (difterja) 3, odra 24, róża 1, krztusiec 2, gruźlica 3 (1 zgon).

× ARRESTOWANIE ZŁODZIEJA. One gdań rano został zatrzymany w chwili uśmiałowa kradzieży wieszprza z komórką Stanisława Gnanedkiego, zamieszkałego w Dąbrowie (Okrzej 59) znany złodziej Zygmunt Murdzek z Józefowa, gminy Zagórze. Zatrzymanemu odebrano narzędzia, przy pomocy których dokonał włamania. Murdzek został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

UNIEWINNIE KROKA.

Przy wielkim zainteresowaniu publiczności wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu ogłoszony został wyrok przeciwko st. post. młokowemu policji z Sosnowca, Piotrowi Krolowi domniemanemu zabójcy dziewczyny i jej ojca, obywateli Stanisława Sadowskiego i Sł. Skrzypniaka. Sąd Krok, z braku dostatecznych dowodów jego winy, uniewinnił obojha, orzekł, że nie jest przekonany o jego niewinności.

Motyw sądowy był krótki. Sprzeczne zeznania świadków, którzy zeznania swe niejednokrotnie zmieniali, jak również to, że z chwili, kiedy padł strzał w mieszkaniu, gdzie znajdowała się Sadowska i Krok, nie było — poza nim — nikogo więcej — wszystko to nie mogło wpłynąć na wydanie wyroku skazującego.

KRWAWE WESELE.

Na wotkanie Sąd okręgowy znalazła się sprawa, będąca echem krwawego wesela, które rozegrało się nie lawno temu na jednej z zabaw weselnych. Na lawie ożkożony zasiedli dwaj mieszkańcy Sosnowca, kolejarz, Marcin Kotecy, oraz syn jego 17-letni Józef, oskarżeni o zabójstwo sąsiada Stefana Etlingera.

Zajście miało przebieg następujący: W mie szkaniu Koneckiego urządził wesele jego znajomy, Stanisław Malarski. Około północy, kiedy zabawa doszła do punktu kulminacyjnego, do mieszkania, gdzie tańczono, wtargnęło kilku pijanych meżczyzn, którzy zaczęli, że chcą tańczyć. Spółkawszy się je-

dnak z odnową, opuścili oni mieszkanie, a następnie zaopatrzili się w kamienie, przypuścili szturm na mieszkanie Kotecy, wybijając mu wszystkie szyby.

Na odgłos wybijanych szyb, wybiegli przed dom uzbrojeni w kije Kotecy. W tym czasie ulicą przechodził ich sąsiad, Stefan Etlinger. Ponieważ było ciemno, Kotecy nie poznali sąsiada, a myśląc, że on to właśnie jest sprawcą wybijania szyb, rzucili się na niego i tak mocno go pobili kijami, że Etlingera mu siono odwieźć do szpitala, gdzie pomimo natchniałowej pomocy, Etlinger zmarł.

Jak się okazało doznał on złamańa nosa, czaszki, oraz ogólnych obrażeń ciała.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali i tłumaczyli tem, że Etlinger będąc pijanym, upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka.

Na rozprawę powołano kilkadziesiąt świadków, m. in. dr. Mayana i d-na Koldzieja, którego opinia wypadła obciążająco dla oskarżonych.

Na tem rozprawę przerwano do dnia 8 b.m.

Zakończenie strajku na kopalni Baśka.

Trwający od dziewięciu dni strajk 60-ciu górników kopalni „Baśka” w Gołonogu został wczoraj zakończony.

W godzinach przedpołudniowych przybyła do starostwa delegacja robotników kopalni „Baśka” z sekretarzem C. Z. G. Bielnikiem, prosząc p. starostę Boxę o interwencję w sprawie wypłacenia im zaległych zarobków, w sumie ponad 20 tysięcy zł.

P. starosta przyrzekł delegacji, że dołoży wszelkich starań, ażeby robotnicy otrzymali należne im pieniądze, a jednocześnie wezwał ich do przzerwania strajku i opuszczenia pod ziemi kopalni.

Po konferencji z p. starostą dele-

gacja górników wróciła na kopalnię i zakomunikowała wynik konferencji swym współtowarzyszom.

Po krótkiej naradzie postanowiono opuścić kopalnię i o godzinie 4 popołudniu wszyscy robotnicy wyjechali na powierzchnię.

Wycieńczeni dziewięciodniowym politym w podziemiach, w fatalnych warunkach, brudni i zarośnięci górniczy witanii byli czule przez oczekujące na nich rodziny.

Wiadomość o zakończeniu strajku rozeszła się bardzo szybko w okolicy, to też poza rodzinami strajkujących zebrano się przed kopalnią wiele osób.

JESZCZE O WYSTAWIE malarzy - amatorów w Dąbrowie.

Wszelka inicjatywa trafiająca na grunt odpowiedni i warunkach sprzyjających wydaje owoce większe od przewidywanych.

Zorganizowanie wystawy obrazów amatorskich w Dąbrowie jest dobitnym tego dowodem. Myśl zorganizowania wystawy musiała widocznie od dawna kiełkować wśród wystawców amatorów, skoro na wezwanie do wspólnej pracy stawili się jak jeden mąż, oddając pro publico bono swe eksponaty. Urządzenie wystawy, zgromadzenie 244 prac, porozrzuconych w różnych częściach miasta, w jedno miejsce, było sprawą nielada a zgłoszenie się do współpracy 14 amatorów sztuki pięknej świadczy o ofiarności społecznej zespołu i wysokim jego poziomie kulturalnym.

Ze wystawa jest na czasie, świadczy znaczne zainteresowanie się nią ludności, a co ważniejsze opinia jaką się słyszy od zwiedzających, zdumionych ogromem zbiorowej pracy nie darmo włożonej w liczne eksponaty, zwracające uwagę swą oryginalnością, wyciemtem barw, różnorodnością indywidualnego ujęcia i wykonania.

Podziwiać należy, iż ludzie zajęci codzienną pracą zarobkową, znajdują jeszcze chwilę na to, by, ulegając pokusie tworzenia bujać w krainie

sztuki, wśród tęczy barw spły wających ze skrzydeł muzy.

Udział w wystawie wzięli oddając swe eksponaty: pp. Bratkowski, Danielewiczowa, Gawlikowska, Grzybowski, Heine, Kośmider, Michałowski, Niepielski, Piekarski, mec. Sokolowski, Szczyryk, Starow, inż. Uthke.

Oryginalną i jedyną w swoim rodzaju wystawę obrazów powinni obejrzeć wszyscy zwolennicy sztuki, a korzyść z tego będzie podwójna gdyż zwiedzający przeżyją chwilę zadowolenia, a T-wo przeciwgruźlicze zasili swój fundusz na walkę z gruźlicą.

Wystawa trwać będzie do 10 stycznia r.b.

NAJTANIEJ!!!

Pudry. — Wody kwiatowe — Perfumy we flakonach i na wagę o najpiękniejszych zapachach po cenach najniższych poleca:

Skład Apteczny
Sukc. J. GROCHOWSKIEGO
Dąbrowa, Sobieskiego 19.

Rozszerzenie szpitala dla dzieci gruźliczych w Siewierzu.

Związek samorządu powiatowego powiatu Będzińskiego posiada w Siewierzu dobrze postawiony i prowadzony szpital do leczenia gruźlicy chirurgicznej u dzieci. W szpitalu gdzie osiąga się bardzo dobre wyniki lecznicze, przebywa około 100 dzieci, dotkniętych tą straszną chorobą, tak dotkliwą w naszym ośrodku. Obecnie postanowiono szpital rozszerzyć, celem leczenia tam również gruźlicy płucnej u dzieci. W związku z tem zostanie nabytych 5 morgów zalesionego terenu, oraz wybudowana będą odpowiednie pomieszczenia. Narazie projektowane jest umieszczenie w szpitalu 50 dzieci z gruźlicą

płucną, przyczem ilość ta będzie stopniowo zwiększona, a ponieważ opłata za leczenie będzie niska, nie przekraczająca 4 zł. dziennie, niewątpliwie i inne samorządy chętnie będą korzystały z usług wspomnianego szpitala, zwłaszcza, że tego rodzaju zakładów jest u nas znikoma ilość absolutnie niewystarczająca w stosunku do dużych niesety potrzeb. Szpital w Siewierzu ma już ustaloną opinię i niewątpliwie i dobry jego rozwój pójdzie po dotychczasowej linii, stwarzając zakład, stanowiący chlubę samorządu powiatowego.

PROGRAM RADJO

SOLISCI W RADJO.

Dnia 7 b.m. o godz. 20 wystąpi w koncercie muzyki lekkiej śpiewaczka pomeziska Manja Kaupie z programem melodyjnych arjy operetkowych i popularnych piosenek. Tegoroczna o godz. 21 w koncercie wieczornym znakomita pianistka Róża Etkindówna wykona przed mikrofonem warszawskim koncert Es-dur Liszta.

ZAGADKI MUZYCZNE DLA DZIECI STARSZYCH.

Autorki zagadek muzycznych pp. Ada Antz i Seredyńska pamiętają o tygodniach świątecznych. Tym razem organizują zagadki pod hasłem „Poznaj polskie kolendy”. Kto z dzieci je zna — niech to wykaże, biorąc udział w dwuletnim konkursie kolendowym w niedzielę 7 b.m. o godz. 18.45.

NIEDZIELA 6 STYCZNIA.

9.00 Audycja piosenka. 10.05 Muzyka polska (płyty). 10.30 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem N. P. M. w Wielkich Piekarach. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 „Co słychać na Śląsku” opowieść dr. Tomasz Strzemboś. 12.15 Poranek kolend z wyk. chóru świeżolozyskiego, onklosy Fullammonji pod dyr. Jana Malklakowicza z udziałem Heleny Azarowicz (solo sopran), Aleksandra Harnesa (solo tenor), Maksymiliana Kowalskiego (tenor) i Eugeniusza Langena (organy). W przerwie: „W świątecznej Czystochowie” wyk. prof. Siam. Ligoń. 14.00 Kolendy w wyk. chóru meśkiego im. Ligon z Bogucie pod kier. Jana Jachemczyka. 14.25 Muzyka popularna (płyty). 15.00 „Jak to Trzy Króli chodzą” po Wilnie wyk. p. K. Aleksandrowicza. 15.15 Potki i oborki (płyty). 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.35 Kolendy. 15.45 Inauguracja od czytów działu rolniczego rozgłośni katowickiej. 16.00 „Dzień Bożego Narodzenia 1651 r. na rzece Pananie” fragment z powieści Bohdana Pawłowicza pt. „Izbujowy Krzyż”. 16.20 Recital śpiewaczy Eugeniusza Maję (baryton). 16.45 „Legenda o Zamku warszawskim” z cyklu „Warszawa” porównania dla dzieci starszych — wyk. prof. Henryk Mościcki. 17.00 Radjowa szopka Bolesława. Mało znane wesole kolendy polskie. Tekst opracował na podstawie materiałów zawierających w aturach karmyżach Franciszek Pawliaszak. Dusztrajna muzyczna Tadeusza Seredyńskiego. 17.50 „P. Jędrzejewski” — o książce Landaua — wyk. p. Roman Zrębowski. 18.00 Teatr wyborni nadaje słuchowisko oryginalne pt. „Sen o Szamie” Wilkora Hausmana. 18.45 „Towarzystwo przyjaciół młodzieży” wyk. p. Aleksander Kawalkowski. 19.00 Audycja solnarska. 19.25 Recital fortepianowy Bolesława Wytyłowicza. W programie utwory Franciszka Liszta. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Konkert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Manja Szajbarówna (skrzypaczka). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Na wesolej twórczej fal”. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.45 „Bery i bójki śląskie”. 22.00 Konkert reklamowy. 22.15 Obrazek słuchawiskowy pt. „Wiemna służba”. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna z rest. hotelu „Piłot”.

OFIARY

Bezimienne na Wincetki w Sosnowcu, znalezione w sklepie p. Kucharskiego zł. 2.

DWIE KARTY POCZTOWE.

„Kochamy wujaszku! Proszę kochanego wujaszka o pomoc. Zostałem się na Sylwestra z pięcioma złotymi w kieszeni. Może mi kochany wujaszek przysłać pocztą trochę pieniędzy? Kochający siostrzeńce Zyzio”.

„Kochamy siostrzeńce! Rozumiem, że z pięcioma złotymi nie pójdziecie między epoki Nowego Roku. Więc przysłać mi je no — ychmiast. Twój wuj Telesfor”.

NIE MOŻE.

Pani Rychaczkowa zauważyła, że ma jej dobiec się gwałtownie do butelki.

— Ależ kochu — powiada — czy zapomniałeś już, co ci lekarny przepisał? Powiedział przecież, że wolno ci wypić kieliszek wódki po jedzeniu.

— Zawracanie głowy! Przecież człowiek nie może ciągle jeść.

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: Reno Safan.

× **Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO KOŁA ZAWIERCIAN.** Staraniem akademickiego Koła Zawierciańskiego 31 grudnia ub. r. akademicki bal sylwestrowy w saloonach Resursy TAZ. Impreza ta udała się znakomicie zarówno pod względem towarzyskim jak i finansowym. Czysty dochód w wysokości zł. 314,95 gr. przeznaczono na cele samopomocowe koła. Zarząd koła składa się z następujących osób: prezes — Czernicki Zdzisław, wiceprezes — Krasuski Józef, H. wiceprezes — Miłka Stefan, skarbnik — Powroźnik Tadeusz i sekretarz — Morawiec Kazimierz.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** w Zawierciu odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 7.30 wiecz. Na posiedzeniu tem ma być dokonany wybór ławników. Kandydatury z BB nie zostały jeszcze uzgodnione, bowiem zbyt wielu jest amatorów na objęcie stanowisk ławników.

× **ZABAWA KARNAWALOWA LOPP.** Staraniem obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu w dniu 2 lutego br. odbędzie się zabawa karnawałowa w saloonach Resursy TAZ. połączona z miłym niespodziankami.

× **DOŻYWIANIE DZIECI ZIMĄ.** Jak nas informuje sekretarz Sejmiku p. St. Malanowicz, w najbliższych dniach powiatowy komitet funduszu pracy w Zawierciu przystąpi do akcji dożywiania dzieci na terenie powiatu Zawierciańskiego. W dniu 9 bm. odbędzie się posiedzenie delegatów gmin z powiatu, na którym będzie omawiana sprawa dożywiania dzieci w okresie zimowym.

× **NA POWODZIAN.** Do powiatowego komitetu ofiarom powodzi w Zawierciu, w miesiącu listopadzie i grudniu 1954 r. wpłynęło z poszczególnych gmin powiatu zł. 590,49. Z gminy Koziegłowy zostało przesłane do Samodzielca 15 koszulek dziecięcych. Ofiary nadal wpływają.

× **PRZEREJESTRACJA BEZROBOTNYCH.** Na terenie Zawiercia przystąpiono do przerejestracji w r. 1955 wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych. We własnym interesie wymienieni bezrobotni winni zgłaszać się w oznaczonym terminie.

× **WYMOWIENIE PRACY OCHRONIARKOM.** Wydział powiatowy Sejmiku zawierciańskiego, wyznaczył z terminem trzymiesięcznym pracę czterem ochroniarzkom.

× **ROBOTY PRZY TUNELU.** W tych dniach przyszedł do Zawiercia wioząca żelazne (tregery) do budowy tunelu kolejowego przy II przejeździe, a w dniu wczorajszym zostały rozpoczęte roboty przy montowaniu wiązań. Jak nas informują około 15—20 lutego br. podążać będzie przechodził po nowym wiozącym tunelu. Roboty ziemne pod tunelem zostaną rozpoczęte na wiosnę.

× **OFIARA NA BIEDNOŚĆ.** Na ręce p. M. Pawłowskiej, została złożona bezimienna ofiara zł. 10 do dyspozycji Stow. Pań św. Wincentego.

× **NABIERANIE PUBLICZNOŚCI.** W ub. piątek odbył się w kinie „Stella” występ szumnie reklamowanej „wesolej rewi” lwowskiej A. Kaczmarskiego. Przy była liczna publiczność doczekała nieumiłowanego rozczarowania, bowiem poziom rewi był niższy krytyki. Wiele osób opuściło salę podczas przedstawienia.

× **SOLTYS DEFRAUDANT.** B. soltys gromady Hucisko, gminy Niemowa, Jan

Jedynko, został oskarżony o sprzeniewierzenie 455 zł., zebranych od gminników z tytułu podatków. Sprawę przekazano urzędowi prokuratorskiemu.

× **OSKARŻONY O PODROBIENIE PODPISU.** Kot Franciszek (ul. Szkolna

53) oskarżony przed policją niejakiego Cypa Józefa z Zawiercia, o podrobienie jego nazwiska na prośbie do funduszu pracy w Zawierciu. Policja prowadzi dochodzenie.



Dziecko nie znoś mięty
Wyciąg z pomarańczy idealnie odświeża jamę ustną, daje więc dziecku specjalną smaczną pomarańczową pastę do zębów dla dzieci

BEBEDONT
SZOFMANA
PRZEWROT W HIGIENIE DZIECKA.



SPORT.



OTWARCIE SLIZGAWKI
NA STADJONIE POL. K. S.

W dniu 4 bm. na stadionie „Policji” Klubu sportowego w Sosnowcu (ul. Aleja) została otwarta i oddana do użytku publiczności Slizgawka.

Lodowisko jest dobrze oświetlone. Zainstalowano nową aparaturę wzmacniającą „Philipsa” o wielkiej mocy, z której nadawana jest muzyka (najmniejsze płyty).

Ceny biletów: uczniowskie i dziecięce — 15 gr., dla starszych — 40 gr., wejściowe (bez żywej) — 10 gr. Bufet dobrze ogrzany oraz szatnia na miejscu. Trzeba nam nadmienić że lodowisko „Policji” K. S. jest do bardzo utrzymywane i sprawia nader miłe i estetyczne wrażenie.

TRZECIA PORAZKA BRNA W POLSCE.

Pięściarze czechosłowaccy z Brna będący elitą swego kraju, doznali w Polsce trzeciej porażki po przegranej w Inowrocławiu, gdzie zwyciężyła ich Czeska 9:7. Jak wiadomo, nie mamy powodu obawiać się o wynik powtórnego meczu Polska — Czechosłowacja w ramach pucharu Śr. Europy.

Sensacyjną mecz w Inowrocławiu była niewątpliwie porażka Kopecka (w. ciężka) z Zetelskim, który okazał się nieuchwytnym

dla olbrzyma czeskiego i punktował go do ostatniej chwili.

OGNISKO NA CZELE TURNIEJU W KRYNICY.

W dalszym ciągu turnieju krynickiego w hokeju lodowym padły nast. wyniki: Cracovia — Warszawianka 6:1, Ognisko — K. T. H. 6:1, Czarni — A. Z. S. (Poznań) 2:1 i Ognisko — Cracovia 5:2.

Z wyników tych widać jasnoważ, że wilmianom należało się miejsce w grupie elity, skąd wyłączone ich.

Ognisko prowadzi w tabeli turnieju mając 5 pkt. i 10:4 bramki, 2) Cracovia, 3) Czarni, 4) K. T. H., 5) Warszawianka, 6) A.Z.S.



HANDEL LUDZMI W SPORCIE.

Nowojorski klub base-ballistów „New York Yankees”, po wystąpieniu króla base-ballu, Babe Ruth, pozyskał dla siebie base-ballistę Di Maggio od klubu „San Francisco Seals Club”, którego wzmocnienie odstąpił 5 swych graczy, z piękną dodatką 75.000 dolarów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Weksle jako spleta składek w ubezpieczalniach.

Ministerstwo opieki społecznej rozpatruje memoriał Związku Izb przemysłowo-handlowych w sprawie przyjmowania przez Ubezpieczalnię weksli na pokrycie należności składkowych. Inetytucje ubezpieczeń społecznych przyjmowały dawniej weksle na terminy dłuższe, niż 3 miesiące i na całkowitą sumę należności. W lecie ubiegłego roku zarządono, iż terminy weksli nie mogą przekraczać 3 miesięcy, przyczem weksłami pokrywać można tylko te należności składkowe, które przypadają na pracodawcę. Potrącenia z zarobków pracowników muszą być uiszczane gotówką.

Dawniej można też było płacić ubezpieczalnią weksłami klientowskimi, obecnie firmy składają muszą weksle z własnego wystawienia. W poprzedniej praktyce weksle, złożone przez pracodawcę, księgowane były jako wpłaty, ubezpieczalnia weksle te dyskontowały i obciążały pra-

codawcę tylko kosztem dyskonta, a więc zwykłym procentem prawnym. Obecnie złożenie weksla traktowane jest tylko jako odroczenie zapłaty, która księgowana jest na koncie pracodawcy dopiero po jego wykupieniu, przyczem ubezpieczalnia weksli tych nie dyskontują. Do chwili wykupienia weksli pracodawcy opłacać muszą zwykłe odsetki zwłoki w wysokości 12 proc.

Stan wytworzony obecnie uważany jest za niekorzystny zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla samych ubezpieczalni, które nie dyskontują przyjętych weksli, czekać muszą na wpływ gotówki. Związek Izb przemysłowo-handlowych prosi Ministerstwo opieki społecznej o przywrócenie dawnych norm przyjmowania weksli na pokrycie należności składkowych. Jak słychać, w Ministerstwie zaznacza się tendencja przychylnego załatwienia postulatów życia gospodarczego.

Kronika gospodarcza.

ODNOWIENIE KARTELU CYNKU. W dn. 31 grudnia 1954 r. wygasła umowa w międzynarodowym kartelu cynkowym. Obecnie oczą się porady w sprawie odnowienia kartelu, przyczem wysuwana jest koncepcja zawarcia umowy prowizorycznej.

POGORSZENIE KOMUNIKACJI MORSKIEJ GDYNI Z PORTAMI LEWANTYŃSKIMI. W ostatnich czasach napędzało wydatne pogorszenie komunikacji morskiej pomiędzy Gdynią i portami lewantyńskimi. Pogorszenie to wynika przede wszystkim z faktu, że rozkład odjeżdżających z Gdyni w tym kierunku jest często zmieniany, przyczem niektóre statki się wycofują, bądź też nie zawijają do portów wskazanych w rozkładzie.

W związku z powyższym sferę gospodarczą zwróciły się do Ministerstwa przemysłu i handlu o podjęcie akcji, zmierzającej do usunięcia niedogodności komunikacyjnych, a w



szczegółowości o spowodowanie, aby linie okretowe ogłaszały dokładne daty odjeżdża i przybycia statków oraz aby raz wskazane terminy były ściśle przestrzegane.

PRZEWÓZY KOLEJOWE. Jak wynika z ostatnich obliczeń, przewozy towarowe na polskich kolejkach państwowych wyrażały się w okresie 11 miesięcy ub. r. liczbą 10504 wagonów przeciętnie dziennie. W kraju ładowano przeciętnie dziennie 9,397 wagonów, w tem do przewozu w kraju 7,170 wagonów i do wywozu zagranicę 2,227 wagonów, w obrębie w. m. Gdańska ładowano przeciętnie dziennie 155 wagonów, od kolei zagranicznych przyjmowano 144 wagonów, wreszcie przewieziono przez Polskę szło przeciętnie dziennie 831 wagonów towarów.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-ł 19,50—20,00. Pszenica jednolita 742 g-ł 18,50—19,00. Pszenica zbierana 751 g-ł 17,50—18,00. Żyto I st. 700 g-ł 14,50—15,00. Żyto II st. 682 g-ł 14,25—14,50. Owies I st. (niezaduszczone) 497 g-ł 14,50—15,00. Owies II st. (lekko zaduszczone) 468 g-ł 13,50—14,00. Owies III st. (zaduszczone) 458 g-ł 13,00—13,50. Jęczmień browarny 689 g-ł 20,50—22,00. Jęczmień 678-673 g-ł 18,00—18,50. Jęczmień 649 g-ł 16,00—16,50. Jęczmień 620,5 g-ł 15,50—16,00. Ziemniaki jednolite 3,50—4,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31,00—33,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29,00—31,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27,00—29,00. Mąka pszenna gat. I-F 0—65% 25,00—27,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—55% 22,00—23,00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21,00—22,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 20,00—21,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15,00—16,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23,00—24,00. Mąka żytnia II gat. 0—65% 22,00—23,00. Mąka żytnia III gat. 17,00—18,00. Mąka żytnia razowa 17,00—18,00. Mąka żytnia posiekana 14,50—15,00.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ” — Jej wysokość osiada.

× **AKADEMIA MISYJNA.** Staraniem koła Misji pap. Dz. R. W. w Olkuszu, odbędzie się w dn. dzisiejszym o godz. 1 w podul. w sali kina „Orzeł” uroczysta akademja misyjna.

× **KURS TRYKOTARSKI.** Z inicjatywy powiatowej organizacji kół gospodyń wiejskich w Olkuszu, w lokalu wydz. powiat. w Sułkowskiej odbędzie się kurs trykotarski dla delegatek poszczególnych kół w powiecie, w czasie od 7 do 19 b.m. włączanie. Delegatki po ukończeniu kursu w Sułkowskiej, przeprowadzą także samkursy w swoich kołach.

× **ZAŁOŻENIE „SIEWU”.** We wsi Rydzówek, gm. Ogródzieniec założony został w dn. 1 bm. Związek młodzi wiejskiej „Siew”. Prezesem wybrano p. Stefana Zają.

× **SESJE.** Sąd okręgowy z Sosnowca przyjeżdża na sesje do Olkusza na rozprawy od 7 do 12 bm. jednoosobowe i od 27 do 30 b.m. w komplecie.

× **ZAGINIONA.** W dn. 21 ub. mies. wyszła z domu do lasu po drzewo 20-letnia umysłowo chora, Marianna Adamak z Ryczówka, gm. Ogródzieniec i do tej pory nie wróciła.

× **WYPADEK 3-LETNIEGO CHŁOPCA.** Do szpitala olkuskiego przywieziono wczoraj 3-letniego Stanisława Mrówkę z Parcu pod Olkuszem z niebezpieczną oparzoną twarzą. Chłopiec silnie dmuchnął w „dymnęk” czajnika, powodując wyłanie ulatniny na twarz.

× **OSZUST PORTRETOWY.** Urzędnik fabryki „Wolbrom” w Wolbromiu, p. R. Hołmek, zameldował na posterunku wolbromskim o grasującym oszustwie portretowym. W dn. 24 X r. ub. zgłosił się do niego, oraz do wielu innych urzędników fabrycznych 20—22 letni osobnik w sportowym ubraniu, podający się za Stanisława Nagadowskiego, przedstawiciela firmy „Pastilles” z Kalisza (Pierackiego 20) mówiąc im do zamawiania portretów (powiększonych) z fotografii. Rzekomy Nagadowski otrzymał sporo zamówień, no i oczywiście zadatki, lecz portretów nie przysłał. Zamierzającym zwrócić się wprost do owej firmy, lecz okazało się, że w Kaliszu firma taka wcale nie istnieje.

KINO

„Zagłębie”

dawniej
Kino-Teatr
„Udziałowy”

DZIŚ I DNI NASTĘPNE
Chevalier pobity! Nowy gwiazdor Ameryki
CARL BRISSON
wytworny, pełen czaru i wdzięku wystąpi w nowym filmie
„Od wieczora do północy”
Sensacja! Humor! Muzyka! Wspaniała wystawa!
Nadprogram: Tygodniki Paramountu i Pata oraz przepiękny
dodatek.
Wkrótce: „Wielkie wydarzenia”

KINO

„EDEX”

Dziś i dni następne!
Fenomenalne arcydzieło genialnego reżysera europejskiego
Eryka CHARELLA.
„MELODJE CYGAŃSKIE”
w rolach głównych: Charles Boyer, Loretta Young,
Phillips Holmes, Jean Parker, Louise Fazenda.
„Jego miłość była jak muzyka...”
Jego muzyka budziła miłość...
Wkrótce: „PRZEBUDZENIE”

Z CAŁEJ POLSKI

PRZEKLEŃSTWO ŻYDÓW

W basenie im. Prezydenta w Gdyni stał przycumowany statek żaglowo-motorowy „Wanda”. Na statku tym ciężki przekleństwo żydów, którzy zostali nabrani przez sprytnego współwyznawcę. Jak w swoim czasie domogliśmy, pewien żyd rozgłosił poufnie, że otwiera nową linię okrętową do Palestyny, która będzie przewoziła bardzo tanio. Znalazło się aż 40 na wywień żydów, którzy uwierzyli, że pojedą nową linią do ziemi obiecanej. Ponocem przez „armatora”, wsiedlając na okręt w Orlowie, powiedziano strażnikom granicznej, że udają się na trzydniową wycieczkę po wodach przybrzeżnych. Chodziło tu, jak pomyślał naiwnych żydów ich współwyznawca, o ominięcie trudności paszportowych.

Rozczarowanie żydów nie miało granic, gdyż po trzech dniach niebezpiecznej kołysanki po Bałtyku zamiast w Haifie, wyładowali w Gdyni. Dostrzegł, że zostali dobrze nabrani.

Statek „Wanda” po powrocie do Gdyni został obłożony aresztem i stał w basenie Prezydenta. Wskutek wadliwego przycumowania zerwał się cum i mały statek zatonął w basenie. Znajdujący się na statku dwaj mężczyźni wydostali się na pale, skąd zostali zdjęci przez szalupę ratunkową. Żydzi w Gdyni mówią, że to przekleństwo oszułanków potągnęło statek na dno.

TRAGICZNE STRZAŁY NA ULICY

Ulica Kiedrzyńska w Częstochowie przechodziła Maria Jankowicz, spacerująca z wizytą do znajomych. Nagle huknęły strzały rewolwerowe: kobieta w oczach przerażonej publiczności padła na brzośnie i ciężko ranna. Szybko gromadząca się pu-

blizność rzuciła się natychmiast w stronę sprawcy strzałów, który sam najmniej od innych przerażony stał na ulicy z dy-mącym rewolwerem w ręku.

Okazało się, że jest to Jan Jankowicz, przejawdowy koczowniczy, który strzelał w obronie swojego teścia, Stanisława Machnika, napastowanego bez żadnej przyczyny przez dwóch nieznanymi osobników. Jankowicz wyjął broń i dał jeden strzał w powietrze na postrach. Jednak rewolwer zaczął się i Jankowiczski repetując go, wystrzelił przypadkowo trafiając przechodzącą właśnie Jankowicz. Ranna w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala, gdzie w kilka godzin zmarła. Sprawca tragicznego strzału został oddany w ręce władz.

TRAGICZNY WYPADEK NA ŚLIZAWCE

W ostatnich dniach młodzież toruńska urządziła sobie ślizgawkę na zamkniętej Małej Wiśle, przepływającej przez Park Miejski. Łód okazał się jednak za słaby. Onegdaj dwaj chłopcy: 13-letni Harry Dolschaff, uczeń pierwszej klasy gimnazjum i 14-letni Stanisław Guzicki — uczni szkoły powszechnej wpadli do wody. — Świadkowie wypadku, koledzy, pobiegli. Natychmiast do pobliskiego zakładu rzemieślniczego ojca Dolschaffa i sprządkarza znajdującego się tam jedynie ekspedientkę która przy pomocy niejakiego Gordonia zapomocą liny wyciągnęła S Guzickiego, który do tego czasu zdołał utrzymać się na powierzchni. Ciału drugiego chłopca wydobyto po upływie 20 minut.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KINO

„Palace”

w Sosnowcu ul.
Warszawska 2.

DZIŚ I DNI NASTĘPNE!

Najpotężniejszy historyczny film polski p. t.

PRZEOR KORDECKI—

OBROŃCA CZĘSTOCHOWY

W roli tyt. Karol Adwentowicz, Lili Zielińska, Władysław Walter oraz w roli Króla Jana Kazimierza Wazy — Józef Sliwicki — Uwaga! Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4, 6, 8, i 10. W niedziele i święta o godz. 2 pp.
Wkrótce: „Maskarada”

Kino A R S

DĄBROWA

Górnicza

Kino BAJKA

Od piątku 4 do niedzieli 6 b.m.
NORMA SHEARER, ROBERT MONTGOMERY w filmie

Twe usta kłamią

Nad program: Dodatki dźwiękowe.

Od piątku 4 do niedzieli 6 b.m.
Najpiękniejsza opowieść filmowa według Roberta Louis Stevensona p. t.

„Wyspa skarbów”

W rolach głównych: WALLACE BEERY i JACKIE COOPER.
Nad program: Dodatki dźwiękowe.
Następny program: „PRZEOR KORDECKI, OBROŃCA CZĘSTOCHOWY”.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

62

— Dla mnie słowo kobiety jest rozkazem — mówił Rittergold, uśmiechając się łubieżnie.

— Dziękuję panu. Pan jest z tych rzadkich ludzi... zew kultury... Inicjatywa kulturalna... jest obowiązkiem elity społecznej. ...My, wybrańcy... Ocena talentów... umieć dostrzec, poznać się i uchronić od zniszczenia... wybitnie liryczny...

Poeta nastawił uszu. Beta apelowała w jego sprawie.

Rittergold patrzył na marzeczoną niepokojącymi szparkami zmrużonych oczu.

— Rozumiem. Owszem. Moja królowa będzie zadowolona. Trubadur nie zginie z głodu. Ale — królowa zgodzi się go odprawić. To jest mój warunek. Może to i poetyczny taki śpiewający pan, ale ja uważam, że to się nie da pogodzić z małżeństwem. Zawsze trzymałem się w życiu ostrej zasady rozgraniczania... pojęć. Wbrew temu, co się opowiada o tolerancyjnej kurtuazji mojej niefortunnej rasy.

Usta Amadeusza otworzyły się okrągło. Takich pochlebstw się nie spodziewał.

Marmurowa twarz Bety zafarbowała się brzydką czerwonością. Poczuła głęboką, konwencjonalną obrzę. Zacięła usta i cofnęła się o krok, jakby chcąc odejść. Lecz śniada ręka narzeczonego zamknęła się na białej jej ramieniu powyżej łokcia.

gdyż właśnie przerwa w tańcach skończyła się i posali wionęły pierwsze akordy tanga. Piękna para znalazła się tuż koło kolumny i Amadeusz usłyszał dalszy odcinek rozmowy:

— Cudna mimoz, jestem na twoje rozkazy, ale daruję, że na tym punkcie będę satrapą.

Nie rozumiał.

— Pan mnie obraził swoim posądzeniem — zabrzmiął zduszony szepet panny Wyżkorońskiej. Usta „satrapy” musnęły z ledwie dostykalnym klasnicem białe ramie panny.

— Czyżby? Daruję, królowo. Widzę, że nie nauczyłem się dotąd mądrej sztuki milczenia.

I wspomniła para odpłynęła na środek salonu. Von Rittergold tańczył tak pięknie, że aż kabaretowo. Harmonijne linie jego wysmukłej postaci wyginały się węzowo w takt muzyki, na podziw i wstyd wszystkim primabaleniom świata. Zdawało się nie mieć wcale kości. Zaczęło się za nim oglądać i po chwili wszystkie inne pary cofnęły się pod ścianę.

— Gimsa, psiakrew — mruczeł ogoniali ziemianie. — Pewnie tak jego praszczur balansował przed arką przymierza.

— Ta Beta... — szeptały panny. — Tybyś zrobiła coś podobnego? Wyszłabyś za niego?

Różowa blondynka wykrzywiła pogardliwie dziecięce usteczka.

— Dlaczego nie? Widziałas jego limuzynę?

Druga, biała i szczupła o twarzy madonny, zawołała z wybuchem:

— Ja... za nie w świecie... To hańba! Powinnyśmy z nią zerwać. Czy nie rozumiecie...?

— Tak — odpowiedział drwiący głosik —

a przyjechałaś na bal...

— Nic nie wiedziałam, że ona wychodzi za Rittergolda. Wujostwo mnie zabrali...

Szepty te burzyły się, to przycichały.

Na środku sali ukazała się Beta ze swoją kuzynką, z którą nie widziała się już dwa lata. Panna Ada Wyżkorońska, przystojna, sympatyczna dziewczyna o wielkich szarych dobrych oczach, potraktowała jej narzeczeństwo jako jeden straszny skandal:

— Beto, bój się Boga! Coś ty zrobiła? Nigdy bym się tego po tobie nie spodziewała. Nigdy. Ty, taka konserwatywna, taka tradycyjna, taka arystokratka... Żeby się tak zaprzeć siebie... Żeby... żeby... Moja droga, brak mi słów na wyrażenie swoich uczuć. Moi rodzice wyrzekną się ciebie... Dla karyjery — Beto! Wyobraź sobie swoje dzieci... Beto! Ta ziemia, która tyle wieków postawała w rękach...

Beta zaśmiała się ostro, ironicznie.

— Romantyczko, ta ziemia poszłaby na licytację i ręce ci, że zawładnęłyby nią te same ręce, które nas ratują. Ratuja, rozumiesz? Tak, ta ziemia poszłaby na licytację, rodzice znaleźliby się bez dachu nad głową, Lolek... przypuszczam, że zostałby niebieskim ptakiem ja... jakąś sekretarką, czy cześć w tym rodzaju. A tak zastanów się tylko... Zostajemy na miejscu. Lolek wyjdzie na człowieka... Pan Rittergold jest człowiekiem wysoce kulturalnym, uważa się za Polaka i...

D. C. A.

